

Edukacja etyczna prawników – cele i metody

Materiały z konferencji 8 czerwca 2009 r.
pod redakcją naukową Huberta Izdebskiego i Pawła Skuczyńskiego

Warszawa 2010

Opracowanie redakcyjne: Agnieszka Fiutak

Wydanie książki zostało sfinansowane przez
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Fundację Instytut Etyki Prawniczej

© Copyright by Fundacja Instytut Etyki Prawniczej
Syllabusy etyki prawniczej wydrukowano za zgodą autorów
Warszawa 2010

ISBN 978-83-931507-0-0

Instytut Etyki Prawniczej
ul. Szwanowskiego 4A lok. 27
01-318 Warszawa
www.etykaprawnicza.pl

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 780/10

Spis treści

Wstęp	7
Magdalena Środa Edukacja etyczna a etyka zawodowa	9
Hubert Izdebski Syllabus etyki prawniczej - doświadczenia polskie	21
Iwona Bogucka Minimalistyczne i maksymalistyczne cele edukacji etycznej prawników	35
Paweł Łabieniec Etyka prawnicza w ogólnym i wyspecjalizowanym modelu edukacji prawniczej	49
Paweł Skuczyński <i>Pervasive method</i> w edukacji etycznej a kierunki badań w etyce prawniczej	61
Łukasz Bojarski Klinika etyki prawniczej - propozycja	83
* * *	
Wybór sylabusów z etyki prawniczej	101

Wstęp

Książka „Edukacja etyczna prawników - cele i metody” jest zbiorem materiałów z konferencji o tym samym tytule, która odbyła się w dniu 8 czerwca 2009 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jej organizatorami były Instytut Nauk o Państwie i Prawie Uniwersytetu Warszawskiego oraz fundacja Instytut Etyki Prawniczej.

Powodem zorganizowania konferencji był fakt, że etyka prawnicza, nazywana również etyką zawodów prawniczych lub deontologią zawodową, jest w ostatnich latach nie tylko przedmiotem rosnącego zainteresowania nauki, lecz także elementem dydaktyki na wydziałach prawa. Za sprawą rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r., ustanawiającego m.in. standardy kształcenia na kierunku prawo, zaszły w tym zakresie ważne zmiany. Akt ten nie tylko zobowiązuje uczelnie do zapewnienia wysokiej jakości kształcenia, lecz także do umieszczenia w programach kształcenia prawniczego treści poszerzających wiedzę humanistyczną, w szczególności z zakresu etyki prawniczej - wymienionej obok filozofii, psychologii czy socjologii. W konsekwencji etyka prawnicza znalazła się w programach nauczania w zasadzie wszystkich wydziałów prawa w Polsce.

Podstawowym celem konferencji „Edukacja etyczna prawników - cele i metody” była wymiana doświadczeń doty-

czących dydaktyki etyki prawniczej. Dlatego też poruszone zostały zarówno zagadnienia edukacji etycznej w ogóle i jej stosunku do kształcenia z zakresu etyki zawodowej, jak i szczegółowe kwestie treści zawartych w sylabusach etyki prawniczej w naszym kraju. Osobno dyskutowane były kwestie celów edukacji etycznej prawników, a w szczególności ich minimalistycznych i maksymalistycznych ujęć oraz relatywizacji do modeli kształcenia prawniczego. Podjęte zostały także problemy metod edukacji etycznej prawników i ich efektywności ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia klinicznego oraz tzw. *pervasive method*.

Mamy nadzieję, że zarówno sama konferencja, jak i jej efekt w postaci książki zaowocują rozwojem edukacji etycznej prawników w Polsce oraz okażą się pomocne dla wszystkich tą edukacją zainteresowanych: nauczycieli akademickich, praktyków prawa, a także samych studentów.

Redaktorzy

Edukacja etyczna a etyka zawodowa

1. Edukacja etyczna powinna być częścią edukacji zawodowej. To nie ulega wątpliwości. Każdym zawodem rządzą pewne reguły, są to najczęściej reguły prakseologiczne, kompetencyjne i perfekcjonistyczne. Jednak każdy zawód i każda rola społeczna są ze sobą powiązane, nie tylko siecią wzajemnych zależności i usług, ale również siecią wzajemnego zaufania. Bez zaufania życie społeczne rozpadłoby się. Każda rola wymaga więc czegoś więcej niż tylko umiejętności zawodowych. Wymaga również uznania pewnych wartości, norm i cnót. Bycie lekarzem, policjantem czy prawnikiem to nie tylko wiedza, doświadczenie i talenty, to również pewien *ethos* – zbiór norm, obyczajów i wartości, które czynią daną rolę społeczną wartościową i godną zaufania. Społeczne zaufanie przekłada się również na prestiż i skuteczność zawodową.

2. *Etyka zawodowa a etyka „uniwersalna”*. Śledząc dzieje etyki i zastanawiając się nad jej genezą, ma się do wyboru wiele odpowiedzi. Jedni twierdzą, że ojcem etyki był Homer, inni, że Sokrates, jeszcze inni, że Arystoteles albo Biblia, albo – sam Jezus Chrystus. Są też tacy, którzy zwrócą uwagę, że etyka jako pewien kodeksowy zbiór norm, powstała w obrębie grup zawodowych. Pierwszy kodeks etyki znajdziemy bowiem u Hipokratesa, drugi – u Cycerona, trzeci u Abelarda. Ten

pierwszy kodyfikował moralne postępowanie lekarzy, ten drugi – adwokatów, trzeci – nauczycieli.

Z pewnego więc punktu widzenia etyka zawodowa „wyprzedza” etykę uniwersalną. I nie ulega wątpliwości, że te zawody, które mają długą tradycję ekskluzywnych kodyfikacji normatywnych cieszą się najwyższym prestiżem społecznym.

W Polsce mamy jednak poważne kłopoty ze zrozumieniem wagi i funkcji etyk zawodowych. Często słyszymy, że to „kawałkowanie etyki” lub „po co etyka zawodowa? Nie można relatywizować norm uniwersalnych!”, „Mamy dekalog i to wystarczy!”, „Jeśli ktoś był uczciwy »z domu« to będzie uczciwy w pracy”, itp. W pracy można spotkać się z problemami, których nie spotka się w domu, a jeśli nawet, to w domu zostaną one rozwiązane w inny sposób niż w pracy.

Każda społeczność i każda kultura zawierają zbiór norm uniwersalnych. Są one jednak zbyt ogólne by móc stosować je do złożonych przypadków dylematów zawodowych. Ponadto, uniwersalne normy moralne o charakterze teonomicznym, religijnym (bo te mamy najczęściej na myśli mówiąc o uniwersalności etyki) dotyczą innego wymiaru relacji niż te, z którymi mamy do czynienia w pracy czy życiu społecznym. Normy etyki chrześcijańskiej mówią nam o religijnej koncepcji dobra, podkreślają wartość wybaczenia, miłosierdzia, miłości bliźniego, wielkoduszności, życzliwości wobec bliskich, świętości rodziny, a więc i starań o nią. Regulują relacje osobowe, prywatne, rodzinne, eschatologiczne, nie zawsze natomiast profesjonalne.

By mówić o etyce prawników czy innej etyce zawodowej należy przyjąć założenie o istnieniu zasadniczych różnic między sferą publiczną a sferą prywatną, również w zakresie norm i wartości.

3. *Życie prywatne a życie publiczne.* W sferze prywatnej rządzą przede wszystkim uczucia: miłość, troska, sympatia, przyjaźń. Ważne są tu postawy współodpowiedzialności, gościnności, wspierania bliskich, życzliwości dla nich, solidarności rodzinnej, poczucia bezpieczeństwa, miłosierdzia. W sferze prywatnej ważne są też koncepcje „dobrego życia”, poczucie spełnienia, w wielu wypadkach ważna jest również wiara religijna.

Zupełnie inny charakter ma życie publiczne. Jest ono bowiem systemem ról, powiązanych ze sobą wzajemnie, wzajemnie od siebie zależnych, wymagających przejrzystych reguł działania, profesjonalizmu, odpowiedzialności, uczciwości, niezaangażowanej emocjonalnie życzliwości i bezstronności. Ważna jest pracowitość, obowiązkowość, solidny wizerunek grupy zawodowej oraz świadomość, że ponad interesem prywatnym i grupowym (rodzinnym, zawodowym, lokalnym, partyjnym, związkowym) jest jakieś ważne pozaosobiste i pozareligijne dobro wspólne. Dobro wszystkich aktualnych i potencjalnych uczestników życia publicznego, które istnieje i jest realizowane dzięki trosce i pracy każdego z nas.

Mylenie norm życia publicznego z normami życia prywatnego bywa szkodliwe i dla jednego i dla drugiego. W życiu prywatnym nie musimy stosować norm prawa ani być rygorystycznie obowiązkowi, życiem prywatnym powinny rządzić uczucia. W życiu zawodowym – przeciwnie – nie możemy kierować się troską o bliskich i przyjaciół, bo to rodzi nepotyzm. Nie możemy okazywać dowodów wdzięczności, bo to jest korupcjogenne. Nie możemy wreszcie zawsze postępować w zgodzie z własnym sumieniem, bo winniśmy przelozonym lojalność i posłuszeństwo (szczególnie w zawodach, w których ważne są: podporządkowanie, hierarchia i praca grupowa).

4. *Norma prawna a norma moralna.* Czy jednak życia zawodowego w wystarczający sposób nie reguluje prawo? Mamy przecież ustawy o poszczególnych zawodach i wyznaczone prawem sankcje za przekraczanie norm. Norma moralna jest znacznie „słabsza”. I to nie tylko dlatego, że nie posiada sankcji (a te które posiada są zindywidualizowane do „wyrzutów sumienia”, sumienia, które łatwo wyciszyć). Norma moralna ma inną genezę, formę, innego arbitra, sposób sformułowania, inny cel i zasięg.

Zawodowe i społeczne normy moralne pełnią inne niż prawo funkcje: budują standardy uczciwości, profesjonalizmu, społecznego zaufania i prestiżu.

Moralność zawodową można traktować jako zbiór nakazów i rad, których spełnienie doprowadziłoby nas do jakiejś idealnej wspólnoty. Jest to też zbiór nakazów i rad, które pozwalają nam przetrwać we wspólnotach istniejących. W. Witwicki powiedział kiedyś, że etyka to smar, który pozwala na uniknięcie zatarć i konfliktów w społecznym mechanizmie pracy. I tak też można traktować etykę zawodową – jako projekt minimum. Ale też można ją traktować jako projekt maksimum, odnoszący się do pożądaných cnót i standardów cywilizacyjnych.

5. *Funkcje etyki zawodowej.* Jakie funkcje pełnić może etyka zawodowa? Po pierwsze: uszczegółowia ogólne treści norm etycznych, dostosowując je do konkretnej, specyficznej sytuacji społecznej. Wiadomo bowiem, że należy być człowiekiem uczciwym i przyzwoitym, ale na czym polega – w konkretnych sytuacjach – uczciwość prawnika? Polityka? Maklera? Dziennikarza? Lekarza? Na czym polega uczciwość w sytuacjach szczególnych, „krańcowych”?

Po drugie: etyka zawodowa pomaga w rozwiązywaniu konfliktów typowych dla danego zawodu i właściwie nie spo-

tykanych gdzie indziej: czy lekarz ma ratować raczej dziecko czy matkę, starszą kobietę czy młodego mężczyznę (w sytuacji gdy może uratować tylko jednego z nich przy danych środkach)? Czy adwokat ma powiedzieć prawdę w interesie społecznym czy zataić ją w interesie klienta? Czy nauczyciel ma orientować się na roszczenia i prawa rodziców, dobro dziecka czy wymagania władzy? Czy dziennikarz ma ujawnić źródła swoich informacji, jeśli za ujawnieniem tym stoi ważny interes społeczny czy raczej dotrzymać obietnicy?

Po trzecie: etyka zawodowa uzasadnia, konieczne przy wykonywaniu danego zawodu, odstępstwa od norm etyki ogólnej (zezwała na zatajenie prawdy przez adwokatów, czy też na zabijanie przez policjantów i wojskowych), ściśle określając warunki i granice owego odstępstwa.

Po czwarte: reguluje stosunek do tak zwanych „obowiązków nadzwyczajnych”. O ile bowiem moralność powszechna ma przede wszystkim postać obowiązków podstawowych (respektowanie zakazów typu „nie kradnij”, „nie krzywdź”, „nie kłam”), o tyle etyka zawodowa oparta jest na obowiązkach wychodzących poza zakres podstawowy. W przypadku lekarzy, nauczycieli czy wojskowych nakazuje jako obowiązek takie zachowania, które w normalnej sytuacji obowiązkiem nie są (nikt nie jest zobowiązany do ratowania życia, zajmowania się chorymi, uczenia cudzych dzieci, ochrony cudzej własności etc.).

Po piąte: etyka zawodowa stara się również rozstrzygnąć, jakie są granice tych obowiązków, czy lekarz rzeczywiście, w każdej sytuacji, jest obowiązany do ratowania życia innego człowieka (na przykład, czy ma obowiązek zajęcia się rannym i krwawiącym pacjentem chorym na AIDS, jeśli brak jest potrzebnego sprzętu ochronnego)? Czy nauczyciel ma obowiązek oceniania za efekty pracy, czy również za wkład pracy, co wymaga od niego większego zaangażowania w życie ucznia?

Po szóste: etyka zawodowa formułuje wzorzec osobowy charakterystyczny dla danego zawodu, lub też koncepcję dobra, do którego realizacji określona praca zawodowa powinna zmierzać. Opisany przez nią wzór zawiera normy nie tylko moralne (np. uczciwości), ale również normy perfekcjonizmu zawodowego, jak też wskazówki obyczajowe i etykietałne (dotyczące zachowań w miejscach publicznych, wyglądu, nawet stroju przedstawiciela danego zawodu). Każdy kodeks etyki zawodowej formułując nakazy uczciwości zawodowej i honoru zawodowego ma za zadanie zwiększyć prestiż danego zawodu, a tym samym - jego skuteczność (adwokat alkoholik jest nie tylko nieetyczny, ale i nieskuteczny, bo nikt nie chce korzystać z jego usług, dziennikarz „gadula i gawędziarz” z trudem będzie zdobywał pewne informacje, nauczyciel nie potrafiący wyklądać tego na czym się zna, mimo wiedzy będzie kiepskim nauczycielem).

Po siódme: kodeksy etyki zawodowej przez sam fakt swego istnienia zwiększają szacunek wobec danego zawodu, współtworząc jego etos i tradycję, które wyróżniają przedstawicieli określonej korporacji i budują wewnętrzną solidarność grupy zawodowej.

Sumując: etyka zawodowa wspomaga wykonywanie określonego zawodu, wpływa na jego prestiż, pomaga w rozwiązywaniu konfliktów, przyspiesza podejmowanie decyzji, daje wskazówki obyczajowe i perfekcjonistyczne (związane z doskonaleniem się), zakreśla i uzasadnia granice odstępstwa od norm powszechnych, w pewnych przypadkach nakazuje traktować obowiązki nadzwyczajne jako podstawowe.

6. *Formy etyki zawodowej.* Normy etyki zawodowej mogą mieć postać zakazową, nakazową, rekomendacyjną, doradczą, perfekcyjną. Mogą mieć postać obowiązków wobec innych,

obowiązków wobec siebie, obowiązków wobec władzy czy społeczeństwa w ogólności.

Obowiązki mogą mieć również charakter względny (niezupełny) lub bezwzględny (zupełny). W etyce wyróżniamy również obowiązki *prima facie* i tak zwane obowiązki supererogatoryjne. Te pierwsze obowiązują zawsze (*ceteris paribus*), o ile nie zajdą specyficzne okoliczności, które je zawieszają. Te drugie – obowiązki supererogatoryjne – mają postać obowiązków nadzwyczajnych, których nikt nie może nam zlecić, a do których możemy czuć się niekiedy wewnętrznym zobowiązani, jak na przykład poświęcenie własnego zdrowia lub życia dla ratowania kogoś.

Etyka zawodowa może opierać się na rozbudowanej koncepcji, różnie rozumianych obowiązków (mamy wtedy do czynienia z etyką deontologiczną, od *deontos* – obowiązek). Ale nie musi. Może mieć postać aksjologiczną (*aksio* – wartość), wskazującą na zestaw ważnych do realizacji wartości w obrębie danego zawodu (wartości te mogą, ale nie muszą mieć postać hierarchiczną) lub aretologiczną (*arete* – cnota, dyspozycja charakterologiczna). Może być więc zarówno zbiorem obowiązków, jak i kodeksem formułującym podstawowe dla danego zawodu wartości, może być też luźnym zbiorem wskazówek postępowania, niezbędnych do zastosowania w wyróżnionych sytuacjach. Może to być kodeks, może to być jakiś „przewodnik dobrych praktyk” oparty na analizie konfliktów i sposobach ich słusznego rozwiązywania, może to być poradnik lub zbiór niezbędnych w danym zawodzie moralnych atrybutów (zwanym onegdaj cnotami).

Jak widać etyka zawodowa to nie tylko zakazy i nakazy. Nie jest bowiem tak, że ze wszystkich rzeczy, które robimy, jedne są tylko słuszne a inne tylko niesłuszne. Dobre lub złe. To co słuszne może być zarówno tym, co moralnie wymagane, jak i tym, co – tylko – moralnie dopuszczalne. Możemy wyróżnić

co najmniej cztery kategorie działań: (1) zachowania, które mają charakter obowiązujący, a więc są też dopuszczalne, (2) zachowania, które są dopuszczalne, ale niekoniecznie są obowiązujące, (3) zachowania, które są zalecane chociaż nie mają moralnego charakteru, są dopuszczalne ale nie obowiązujące, (4) zachowania, które są zabronione.

Te ostatnie stanowią szczególnie przedmiot zainteresowania prawa. Oczywiście, to co obowiązujące, jest również dopuszczalne, ale nie na odwrót: nie wszystko co dopuszczalne jest obowiązujące. Zanim ocenimy na przykład jakiś rodzaj zła musimy rozstrzygnąć, czy jeśli powiemy, że jest słuszne ujawnianie bezprawia i zachowań nieuczciwych to, czy to znaczy, że musimy (jesteśmy moralnie zobowiązani) to robić, czy też, że - możemy to robić. Czy „słuszne” znaczy tylko „dozwolone” czy „obowiązujące”? Jeśli wiem, na przykład, że ujawnianie przemocy, nieudolności, łapownictwa i bezprawia jest postępowaniem słusznym, to czy zawsze muszę je ujawniać, czy jedynie „mogę” to zrobić? Czy ujawnienie takie jest przedmiotem kategorycznego obowiązku, czy też jest obowiązkiem pod pewnymi warunkami, czy może jest jedynie dopuszczalne moralnie? Czy jeśli wiem, że kłamstwo jest złe, nigdy rzeczywiście nie mogę skłamać? Czy są przypadki, gdy kłamstwo jest nie tylko dopuszczalne, ale i konieczne z moralnego punktu widzenia? Jakie to przypadki?

7. *Edukacja etyczna.* Zawodowa edukacja etyczna nie może polegać na powoływaniu do życia i informowaniu o istnieniu kodeksów etyki zawodowej. Edukacja powinna zawierać rzetelną wiedzę z zakresu etyki rozumianej jako dziedzina filozofii.

W toku dziejów powstało wiele stanowisk etyki normatywnej, które powiązane z antropologią, metafizyką i różnymi podstawami światopoglądowymi tworzą ogromny

zbiór teorii, argumentów, tez, racji i sposobów uzasadnień określonych stanowisk. Możemy wyróżnić, co najmniej kilkanaście odrębnych stanowisk etyki normatywnej, są nimi, przykładowo: (1) Starożytna etyka cnót; która nakazuje rozwijać dyspozycje moralne niezbędne do prawego postępowania. Podstawowe cnoty to: umiarkowanie, sprawiedliwość, roztropność, męstwo. Etyka ta stała się współcześnie popularna dzięki pracom Maxa Schelera i André Comte-Sponville'a; (2) Chrześcijańska etyka norm, zgodnie z którą coś jest dobre i nakazane ponieważ jest zgodne z wolą Boga. Współczesną postać etyki chrześcijańskiej możemy poznać zaglądając do pism Tomasza z Akwinu lub Katechizmu Kościoła katolickiego; (3) Oświeceniowa etyka praw, która uznaje bezwzględność i konieczność ochrony jednostkowych praw, takich jak prawo do wolności, własności, życia i szczęścia, które wyznaczają granice i jednocześnie cele działań władzy. Jej twórcami byli John Locke i John Stuart Mill. Etyka ta jest podstawą działań nowoczesnych, demokratyczno-liberalnych, państw; (4) Kantowska etyka deontologiczna. Etyka ta ma postać formalną, prostą i uniwersalną. Kant radził przed wykonaniem czynu, który ma zostać uznany za moralny zastanowić się „czy chcielibyśmy, aby jego maksyma stała się powszechnym prawem”, a przed oceną słuszności jakichś działań wymagał, by zastanowić się, czy nie instrumentalizują one człowieka, to znaczy czy nie powodują, że człowiek jest traktowany wyłącznie jako środek, a nie jako cel; (5) Fenomenologiczna etyka wartości, która uznaje istnienie absolutnych, obiektywnych wartości (niczym matematyczne prawdy czy platońskie idee), których naturą jest to, że powinny zostać wcielone w życie. Nasze obowiązki moralne prowadzą się więc do realizacji ponadczasowych wartości. W Polsce etykę tę rozwijał Roman Ingarden; (6) Etyka utylitarystyczna, bardzo popularna w tradycji anglosaskiej,

zgodnie z którą czyny są moralnie słuszne jeśli ich konsekwencje przyczyniają się do maksymalizacji szczęścia lub dobrostanu możliwie największej ilości ludzi. Jej twórcami byli Jeremy Bentham i John Stuart Mill; (7) Franklinowska etyka mieszczańska, ważna w państwach, gdzie silna jest klasa średnia. Franklin radził rozwijać w sobie cnoty, które dowodzą samodzielności, wzmacniają dobrobyt i prowadzą zarazem do bogactwa i do zbawienia. Są nimi: pracowitość, oszczędność, niezależność, skrupulatność finansowa, punktualność, spolegliwość, wstrzemięźliwość, czystość. Pożądanym ideałem jest tu *self-made man* i „człowiek godny kredytu”; (8) Franciszkańska i feministyczna zarazem, etyka troski, dla której ważne są nie tyle obowiązki co uczucia. Chodzi o to, by obejmowały swoim zasięgiem jak największą ilość istot. Pierwowzorem jest tu chrześcijańska Caritas lub miłość macierzyńska. W feminizmie, etykę troski budowała Nel Noddings; (9) Etyka spolegliwego opiekuna. Stworzył ją Tadeusz Kotarbiński, który twierdził, że najważniejsze w etyce jest rozwijanie w sobie dyspozycji i umiejętności, które spowodują, że staniemy się osobami godnymi szacunku (wśród ludzi godnych szacunku) i że będzie można na nas polegać („spolegliwość” to cecha, dzięki której inni na nas polegają). Możemy mówić jeszcze o etyce sytuacyjnej, egzystencjalnej, etyce odpowiedzialności i innych.

Znajomość systemów etycznych pomaga w doborze argumentów i w bardziej wszechstronnym niż rutynowe widzeniu problemów moralnych. Daje ona również narzędzia metodologiczne i merytoryczne służące stawianiu i rozwiązywaniu problemów związanych z życiem społecznym i profesjonalnym.

Edukacja etyczna prawników powinna więc wiązać ze sobą normatywną wiedzę filozoficzną z przedmiotową wiedzę prawniczą. W edukacji etycznej ważne są jednak nie tyle

rozwiązania dylematów i trudności, co otwarcie na debatę, samowiedza (w tym metodologiczna), wrażliwość moralna, poczucie odpowiedzialności i umiejętność myślenia. Bo – jak twierdził przed dwoma tysiącami lat Sokrates – myślenie porządkuje duszę, wprowadza w niej ład, a co najważniejsze – chroni przed złem. Skuteczniej niż niejeden kodeks.

Syllabus etyki prawniczej - doświadczenia polskie

Istotną cechą zawodów zaufania publicznego - wśród których jest, przyjmując rozumienie zawodu zaufania publicznego wynikające z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, co najmniej pięć zawodów prawniczych: adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego, notariusza i komornika (a, przy szerszym niż konstytucyjne rozumieniu, trudno nie uznać za zawód zaufania publicznego zawodu sędziego i zawodu prokuratora) - stanowi potrzeba ustalania przez reprezentację tego zawodu reguł etyki zawodowej, jak również czuwania nad przestrzeganiem tych reguł przez osoby wykonujące ten zawód. Oczywiście, etyka zawodowa - czy, jak woli się określać ją we Francji, deontologia zawodowa¹, które to okre-

¹ W przyjętej szeroko we Francji konwencji językowej, deontologia zawodowa to ogół norm o charakterze etycznym, określających minimum obowiązków, których wypełniania wymaga się od osoby wykonującej określony zawód, niezbędnych do należytego wykonywania tego zawodu; etyka zawodowa natomiast jest to dyscyplina wiedzy, przedmiotem badania której jest deontologia zawodowa. Tak rozumiana deontologia zawodowa tylko częściowo - i to bardziej przez odwołanie się do tego samego terminu *deon*, tj. obowiązek, niż do całej konstrukcji filozoficznej - łączy się z etyką deontologiczną, nastawioną na wypełnianie obowiązku, przeciwstawianą za Charlie Dunbar Broad'em etyce konsekwencjalistycznej lub teleologicznej, utożsamiającej etyczność działania z jego dobrymi następstwami. Sam termin „deontologia”, rzecz godna uwagi, wprowadził do obiegu Jeremy Bentham (por. B. Beignier, „Déontologie”, [w:] *Dictionnaire de la culture juridique*, pod red. D. Allanda i S. Rials, Paris 2003, s. 361), którego uważa się za przedstawiciela etyki konsekwencjalistycznej.

ślenie wydaje się bardziej adekwatne do przedmiotu naszego zainteresowania - nie występuje wyłącznie w odniesieniu do zawodów zaufania publicznego; normy deontologiczne wypracowuje się w obrębie wielu innych zawodów, przy czym pozostają one coraz częściej w związku z równoległe rozwijającą się etyką biznesu.

Wszystkie podstawowe zawody prawnicze - tak jak wszystkie podstawowe zawody medyczne - mają normy deontologiczne wynikające z przymiotu zaufania publicznego. Normy te są - wobec różnych ról zawodowych - różne, przy czym wciąż występują różnice nawet w normach deontologicznych wypracowanych przez samorządy bardzo do siebie zbliżonych zawodów: adwokata i radcy prawnego. W Polsce, jeszcze wyraźniej niż w wielu innych krajach kontynentu europejskiego, istnieje równoległość dróg do poszczególnych zawodów prawniczych - i nie ma, w rezultacie, podstawy do identyfikowania, jak to jest przede wszystkim w USA, jednej *legal profession*, która ma się kierować jedną etyką prawniczą.

W naszych warunkach można mieć zatem wątpliwości co do tego, czy obok etyki poszczególnych zawodów prawniczych występuje jakaś ogólniejsza *etyka prawnicza*, właściwa wszystkim prawnikom - bez względu na to, na ile w wykonywanych przez nich zawodach wykorzystują oni wiedzę prawniczą uzyskaną w toku studiów, czy nawet wykonują oni zawody, w których wiedza prawnicza jest stale potrzebna (a jest to także np. zawód urzędnika w służbie cywilnej czy zawód urzędnika samorządowego, w których to zawodach kształtują się osobne normy deontologiczne, konkretyzujące ogólniejsze normy należytego postępowania w służbie publicznej)².

² Materia ta jest w ostatnim okresie przedmiotem stosunkowo szerokiego zainteresowania doktryny (por. np. H. Izdebski i M. Kulesza,

Wątpliwości te wyrażam nie w celu rozwijania dalszych wywodów ze sfery teorii prawa, lecz na użytek niniejszego referatu – po to, by wydobyć jeden z najistotniejszych problemów, jakie napotyka się w nauczaniu przedmiotu z reguły występującego pod nazwą właśnie „etyka prawnicza”. Referat poświęcony jest bowiem treściom nauczania tego przedmiotu na kierunku prawo w polskich uczelniach wyższych, ocenianym na podstawie dostępnych sylabusów. Ponieważ pewnych ogólnych ocen dokonano już w tym zakresie w 2002 r.³, będzie także możliwe podjęcie próby wskazania zachodzących w tym zakresie zmian.

Prawa naucza się u nas w 15 publicznych uczelniach uniwersyteckich, a ponadto w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w ponad 10 typowych uczelniach niepublicznych, głównie warszawskich. Z dostępnych danych wynika, że, spośród uczelni publicznych, przedmiot dotyczący omawianej materii nie był w żadnym układzie dotąd wykładany w trzech (uniwersytety w Gdańsku, w Toruniu i we Wrocławiu) i wydaje się, że wyklada się go tylko w niewielu uczelniach niepublicznych. Przygotowując niniejsze opra-

Administracja publiczna – zagadnienia ogólne, Warszawa 2004, rozdz. IX „Administracja a etyka”), a staje się też coraz częściej przedmiotem dydaktyki na kierunku administracja. W standardach kształcenia na tym kierunku na studiach drugiego stopnia, ustalonych w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełnić uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz.U. Nr 164, poz. 1166), stwierdza się, że absolwent ma posiadać „wiedzę umożliwiającą samodzielne rozwiązywanie problemów, organizowanie zespołów pracowniczych i kierowanie nimi, podejmowanie decyzji przy zachowaniu praw człowieka oraz *zasad etycznych* i prawnych [...]”.

³ M. Jurzyk, *Czy potrzebna jest etyka prawnicza?*, Edukacja Prawnicza 2002, Nr 9.

cowanie, autor dysponował sylabusami - z lat ostatnich, lecz różnych - z 12 uczelni: ośmiu publicznych (uniwersytety: Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jagielloński, Marii Curie-Skłodowskiej - gdzie obok wykładu prowadzone są ćwiczenia, Łódzki, Rzeszowski, Szczeciński, Śląski i Warszawski), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (wykład w Wydziale Zamiejscowym w Tomaszowie Lubelskim, konwersatorium w Lublinie) oraz trzech uczelni niepublicznych (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie - gdzie zajęcia są w dużej mierze związane z analizą sytuacji będących przedmiotem określonych filmów, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie - gdzie jest to konwersatorium).

W standardach kształcenia dla kierunku prawo, ustalonych rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r.⁴, etyki prawniczej nie wymienia się w ramach grup treści podstawowych ani kierunkowych, jednakże przypisuje się jej poważną rolę, skoro opis kwalifikacji absolwenta zaczyna się od stwierdzenia: „absolwent posiada umiejętność posługiwania się ogólną wiedzą z zakresu dogmatycznych dyscyplin prawa uzupełnioną o teorię i filozofię prawa oraz doktryn polityczno-prawnych, o wiedzę z zakresu innych nauk społecznych, o podstawową wiedzę ekonomiczną oraz posiada *umiejętności wykorzystania ich w pracy zawodowej z zachowaniem zasad etycznych*”. Z powyższego sformułowania wydaje się wynikać traktowanie materii etyki w kategoriach praktycznych, w ramach przygotowywania studentów do przyszłej pracy zawodowej. Z kolei jednak w punkcie „inne wymagania” znalazło się inne stwierdzenie: „programy nauczania powinny zawierać *treści poszerzające wiedzę humanistyczną (szczególnie*

⁴ Załącznik nr 85 do rozporządzenia powołanego w przyp. 2.

z zakresu filozofii, etyki prawniczej, podstaw psychologii, socjologii”); wynika z tego, że autorzy standardów traktują etykę prawniczą jako materię ogólnohumanistyczną, a nie profesjonalną, wyodrębniając ją także, rzecz godna zaznaczenia, od filozofii.

Z powołanego rozporządzenia wynika obowiązek wprowadzenia do programu studiów prawniczych na wszystkich uczelniach jeżeli nie przedmiotu pod nazwą „etyka prawnicza”, to przynajmniej treści, które określa się jako należące do etyki prawniczej. Tym samym, znaleźliśmy się na etapie porównywalnym z wprowadzeniem w 1974 r. obowiązku wykładania etyki prawniczej w amerykańskich szkołach prawa⁵ czy z zaleceniem wprowadzenia wykładu etyki prawniczej w ramach pierwszego cyklu studiów prawniczych, sformułowanym w 1996 r. przez Komitet Doradczy brytyjskiego Lorda Kanclerza ds. Kształcenia i Postępowania Prawników⁶.

Trzeba też jednak zauważyć, że – niezależnie od tego, że w omawianym załączniku do rozporządzenia posługuje się terminem, który, jak była o tym mowa, sam z siebie budzi wątpliwości, gdy stosuje się go do naszego systemu prawnego – zajmuje się w nim ambiwalentne stanowisko co do miejsca etyki prawniczej w akademickim nauczaniu prawa: elementu kształcenia ściśle kierunkowego czy też części formacji ogólnohumanistycznej, a tym samym nie określa się jasno oczekiwanego zakresu tego przedmiotu czy przynajmniej wykładów z etyki prawniczej w ramach innych przedmiotów. Uznać to trzeba za oficjalne odzwierciedlenie faktu niejednoznaczności treści, które mogą być łączone z wykładem etyki prawniczej dla studentów prawa.

⁵ Por. M. Jurzyk, dz. cyt.

⁶ Por. L. Sheinman, *Ethique juridique et déontologie, Droit et Société* 1997, Nr 36-37.

Taka niejednoznaczność nie jest zresztą tylko cechą autorów omawianych standardów. W literaturze angielskiej podkreśla się już sam fakt wieloznaczności terminu „etyka prawnicza”, który może oznaczać zarówno etykę stojącą za treścią norm prawa, jak i etykę *legal profession*, odnoszącą się do sytuacji konfliktów aksjologicznych, ale też i ściśle techniczną deontologię zawodową tej grupy, jak i wreszcie etykę policjantów i sędziów⁷; pod tą samą nazwą można nauczać studentów bardzo różnych rzeczy. Jeden z autorów francuskich z kolei trafnie zauważył, że niejednoznaczność ma charakter w pewnym sensie ontologiczny, wynikający z natury materii; mianowicie, „jest nadużyciem twierdzenie, że kodeksy deontologiczne są w pierwszej kolejności zawodowymi kodeksami dyscyplinarnymi; są one takimi kodeksami tylko na zasadzie sąsiedztwa, bowiem nie jest to ich podstawowa rola, a tę stanowi służenie w charakterze przewodnika rozterkom sumienia osoby wykonującej dany zawód”⁸; aby być takim przewodnikiem, trzeba dostarczyć przyszłemu prawnikowi szerszej wiedzy aksjologicznej, a nie tylko wiedzy o rozwiązaniach przyjętych w obowiązujących tekstach deontologicznych. W tym ostatnim ujęciu, nie ma jednak podstaw do włączania do przedmiotu ogólniejszych zagadnień etycznych prawoznawstwa, które mogą stanowić część czy nawet całości materii *legal ethics* w rozumieniu anglosaskim. Zarazem, wręcz narzuca się potrzeba organicznego łączenia ze sobą, jak to nazywają niektórzy, filozoficznego i pozytywistycznego nauczania przedmiotu.

Różnorodność treści wykazują już same tytuły wykładów przedstawionych w dostępnych sylabusach studiów praw-

⁷ Por. np. *Legal Ethics and Professional Conduct*, pod red. R. Cranstona, Oxford 1995.

⁸ B. Beigner, dz. cyt., s. 362.

nicznych. W Uniwersytecie Rzeszowskim wykładana jest po prostu *Etyka*; znaczną część wykładu zajmują jednak kwestie etyczne związane z prawem, w tym odnoszące się do własności i wartości życia ludzkiego. W Akademii Leona Koźmińskiego wykłada się *Elementy etyki dla prawników*, a w UAM *Etyczne problemy prawa i zawodów prawniczych*. W Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Śląskim i Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego przedmiot nazywa się *Etyką zawodów prawniczych*. W pozostałych uczelniach stosowana jest nazwa *Etyka prawnicza*. Fakt, że w Uniwersytecie Warszawskim wykład był pierwotnie z etyki zawodów prawniczych, a niedawna zmiana nazwy nie łączyła się ze zmianami programowymi, wskazuje na to, że dwie ostatnie nazwy mogą – choć nie muszą – odnosić się do takiego samego zakresu przedmiotu. Nazwy okazują się zatem mniej ważne niż treści, a te mogą być różne w ramach tej samej nazwy przedmiotu.

Generalnie, wszystkie wykłady obejmują, choć w różnych proporcjach, ogólne zagadnienia z dziedziny etyki jako działu filozofii, jak też zagadnienia deontologii podstawowych zawodów prawniczych. Odpowiadałoby to wskazanej wręcz ontologicznej złożoności etyki prawniczej rozumianej jako etyka zawodów prawniczych.

Możliwe jest jednak, z jednej strony, w ogóle pominięcie problematyki deontologii zawodowej (tak jest na wykładzie z etyki prawniczej w Wydziale Zamiejscowym KUL w Tomaszowie Lubelskim; pominięcie problematyki deontologii zawodowej jest jeszcze bardziej oczywiste w Rzeszowie, gdzie przedmiot nosi przecież nazwę *Etyka*), a z drugiej strony, obok tych dwóch podstawowych składników treściowych, przedmiot może obejmować różne inne problemy styku etyki i prawa (prawo naturalne, zagadnienia sumienia, etyczne problemy prawdy, własności, wartości życia ludzkiego, trans-

plantacji i transfuzji - URz i KUL; bioetyka prawnicza, w tym seksualność i granice eksperymentu naukowego - UJ; etyczne problemy prawa: kara śmierci, eutanazja, aborcja, związki partnerskie, inżynieria genetyczna, prawa zwierząt, oraz rola ocen w prawie - USz; normy moralne służące ochronie życia, stojące na straży godności i honoru, strzegące wolności oraz różne koncepcje sprawiedliwości - Uczelnia Łazarzskiego). Zasadne wydaje się pytanie, czy istotnie wskazane jest umieszczanie tak różnych materii, ogólnie należących do filozofii prawa, akurat w programie omawianego przedmiotu, choć zarazem ich poruszenie w toku studiów uznać trzeba za konieczne.

Podstawowej informacji o zakresie przedmiotu dostarczają, z reguły występujące w sylabusach, sformułowania dotyczące celu zajęć. Można je przedstawić w porządku od zakresu najbardziej ogólnohumanistycznego do najbardziej nastawionego na zapoznanie z normami deontologicznymi podstawowych zawodów prawniczych. I tak, w KUL „wykład koncentruje się na analizie ludzkiego działania moralnego i ustaleniu jego normatywnych podstaw”. W Uniwersytecie Szczecińskim, celem nauczania jest „zaznajomienie z podstawowymi zagadnieniami aksjologii etyki, zwłaszcza w kontekście nauk prawnych i praktyki prawniczej (tworzenia prawa, wykładni prawa, stosowania prawa)”. Dalej, „celem wykładu jest prezentacja zagadnień związanych z (a) naturą etyki, (b) zawodową etyką prawniczą, (c) bioetyką prawniczą” (UJ). Celem przedmiotu jest „wprowadzenie w terminologię etyczną oraz podstawowe spory z zakresu etyki i metaetyki, określenie statusu etyki zawodowej i jej stosunku do prawa, analiza podstawowych wymogów etyk zawodowych zawodów prawniczych” (UŁ). Zakłada się, że dzięki wykładowi „student prawa jest lepiej przygotowany do wykonywania zawodu prawnika, w większym stopniu jest wyczulony na

etyczną problematykę związaną z prawem oraz na zagrożenia o podłożu etycznym, jakie się wiążą z tworzeniem i stosowaniem prawa” (UAM). „Celem zajęć jest dostarczenie podstawowych informacji dotyczących istoty, założeń i głównych zasad etyki dla prawników; uzyskana na ten temat wiedza powinna stać się podstawą dla kształtowania i upowszechniania standardów etycznych niezbędnych w zawodach prawniczych, będących zawodami szczególnego zaufania” (Uczelnia Łazarskiego). „Kurs służy zapoznaniu studentów z podstawami etyki będącej nieodzownym elementem przygotowania do odpowiedzialnego spełniania zawodu prawnika” (Akademia L. Koźmińskiego); nb. tylko w tym fragmencie oraz w cytowanym sylabusie UAM można znaleźć termin „zawód prawnika”, w innych jest mowa o zawodach prawniczych. Wykład „ma na celu zapoznanie studentów z podstawowymi pojęciami etyki, tradycjami etyki prawniczej, statusem zawodów prawniczych jako zawodów zaufania publicznego oraz etyką zawodową poszczególnych zawodów prawniczych” (UW). Wreszcie, „zadaniem zajęć jest wskazanie studentom, że wykonywanie poszczególnych zawodów prawniczych ma aspekt aksjologiczny i łączy się z sytuacjami dylematów moralnych; dla ich rozwiązania przydatna jest wiedza zarówno o charakterze tego rodzaju dylematów, jak i o standardach wykonywania poszczególnych zawodów” (UŚI).

Nastąpiło, w rezultacie, dość wyraźne – choć nie wszędzie i do tego niejednakowe – przesunięcie akcentów w porównaniu z sytuacją opisaną w 2002 r.: „wśród tematów poruszanych na tego typu wykładach dominujące miejsce zajmują zagadnienia etyki ogólnej”, a „do rzadkości należą natomiast wykłady, które w obszerny sposób traktowałyby o przepisach zawodowych i szczegółowych problemach praktyki prawniczej”; „z tego też powodu podejście takie posiada podstawowy

brak: nie przygotowuje, jak się wydaje, studenta prawa do rozpoznawania i rozwiązywania specyficznych problemów, które może napotkać w swojej zawodowej praktyce”⁹. Brak ten nie jest obecnie aż tak odczuwalny.

Godne uwagi jest, o ile można ustalić to na podstawie poszczególnych sylabusów, daleko idące zróżnicowanie wątków porównawczych przy ogólnym przekonaniu o anglosaskim w dużej mierze rodowodzie przedmiotu – od stwierdzenia, że regulacje międzynarodowe i obce nie są przedmiotem osobnej prezentacji, lecz służą do wskazania powszechności określonych standardów (UŚI, podobnie jest też w UW), poprzez bardziej sygnalizację niż prezentację tych wątków (UŁ) do traktowania materii w znacznej mierze pod kątem porównawczym (Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, gdzie jako cel kształcenia wskazuje się „zapoznanie studentów z preliminariami teorii i praktyki korporacyjnej etyki zawodów prawniczych w Polsce, Unii Europejskiej i USA”, w tym „wskazanie różnic między europejskim a amerykańskim modelem etyki prawniczej”).

Jest oczywiste, że o zakresie – nowego, pozbawionego ugruntowanej tradycji akademickiej – przedmiotu w danej uczelni w znacznym stopniu przesądzają zainteresowania naukowe wykładowcy. Nie jest już tak, jak opisano to w 2002 r., że „zajęcia te prowadzą często specjaliści z zakresu filozofii, którzy zwykle na stałe zatrudnieni są na innych wydziałach; w kilku zaledwie przypadkach są to wykładowcy z wydziału prawa”. Mamy bowiem do czynienia z odwrotną proporcją, a do tego zarysowuje się, wówczas nieistniejący, problem stopnia powiązania wykładowców z praktyką prawa. Szczególnym przypadkiem jest UW, gdzie – pod kierunkiem

⁹ M. Jurzyk, dz. cyt.

i z udziałem autora niniejszego referatu, jednocześnie teoretyka i praktyka - wykładowcami poszczególnych zagadnień są w dużej mierze pracownicy Wydziału będący jednocześnie praktykami lub po prostu prawnicy-praktycy. Gdzie indziej zajęcia są prowadzone zasadniczo przez jedną osobę, którą jest z reguły przedstawiciel teorii i filozofii prawa, mający zatem formację prawniczą, choć niekoniecznie nastawiony na materię praktyki; *Etykę zawodów prawniczych* w UŚI wykłada osoba łącząca akademicką teorię i filozofię prawa z funkcją sędziego sądu administracyjnego. Wykładowcą *Elementów etyki dla prawników* w Akademii L. Koźmińskiego jest już jednak nie prawnik, lecz wybitny prakseolog, filozof nauki i etyk biznesu.

Obok zainteresowań wykładowcy, o profilu przedmiotu może decydować także status przedmiotu i jego miejsce w całości programu studiów na danej uczelni. Na ogół, etyka prawnicza jest wciąż - jak to było w 2002 r. - przedmiotem fakultatywnym; ze wspomnianych standardów programowych, które dopiero stopniowo wchodzą w życie, nie wynika bezpośrednio obowiązek prowadzenia takich zajęć, choć istnieje obowiązek prezentacji odpowiednich treści, co byłoby możliwe także w ramach zajęć z innych przedmiotów. Tym bardziej godny uwagi jest status przedmiotu jako obligatoryjnego w dwóch uczelniach niepublicznych: Akademii Koźmińskiego i Uczelni Łazarskiego.

Profil przedmiotu powinien również zależeć od roku, na którym jest on dostępny dla studentów. W powołanych dwóch szkołach niepublicznych, gdzie jest on obligatoryjny, przedmiot przeznaczono dla studentów ostatniego roku. W UAM jest on dostępny dla studentów IV roku, a w UŁ III roku. Z kolei w USz umieszczono go w programie drugiego semestru I roku, zastrzegając jako wymagania wstępne: znajomość podstaw prawoznawstwa (po zaliczeniu wstępu do

prawoznawstwa) oraz znajomość podstawowych problemów filozoficznych (nie wskazując formalnych przesłanek tego wymagania). Poza tym, przedmiot jest na ogół dostępny dla studentów wszystkich lat, przy czym w UW, gdzie w praktyce wybierają go przede wszystkim studenci pierwszych lat, jest to jednocześnie wykład ogólnouniwersytecki, na który, w określonej liczbie, mogą zapisać się studenci innych kierunków, też z różnych lat.

Autor cytowanego opracowania z 2002 r. twierdził, że umieszczenie zajęć z etyki prawniczej na początku studiów prawniczych stanowi „najbardziej optymalne rozwiązanie, pozwala bowiem studentom na poznawanie różnych dziedzin prawa po wyposażeniu w narzędzia ułatwiające dokonanie moralnej oceny problemów praktyki prawniczej; wczesna ekspozycja studentów prawa na zagadnienia etyczne może stanowić dla nich zachętę do nielegalistycznego spojrzenia na samo prawo i praktykę prawniczą”. Opowiadając się za wszelkimi zachętami do nielegalistycznego spojrzenia na prawo i praktykę prawniczą, trzeba jednak zauważyć, że im mniej studenci wiedzą o prawie w ogóle i prawie pozytywnym w szczególności, tym trudniej wprowadzać ich w skomplikowane materie styku prawa i moralności, do tego jeszcze w związku z praktyką w obrębie poszczególnych zawodów prawniczych; nie bez znaczenia jest także brak instytucjonalnego kontaktu z praktyką, który mogą zapewnić obligatoryjne praktyki studenckie. Oznaczałoby to, że przedmiot powinien być sytuowany bliżej końca niż początku studenckiego *curriculum*.

Z drugiej strony, do efektywnego studiowania przedmiotu istotnie potrzebna jest znajomość podstawowych problemów filozoficznych. Niestety, w programach studiów prawniczych jest coraz mniej przedmiotów ogólnohumanistycznych czy, w odniesieniu już do samych nauk prawnych, niedogma-

tycznych¹⁰, poczynając od filozofii. Studenci, nie wynosząc ze szkoły średniej wystarczającej wiedzy ogólnej, z reguły nie wzbogacają jej dostatecznie w toku studiów; jeśli jest możliwość takiego wzbogacenia, na ogół nie występuje ona od początku studiów. Konieczne jest przypomnienie, że amerykańskie szkoły prawa, stawiane nieraz jako wzór kształcenia prawników, mają charakter podyplomowy, bowiem ich studenci mają już za sobą takie czy inne studia ogólnohumanistyczne. W rezultacie, ponieważ trudno jest rozmawiać o praktycznych aspektach etyki ze studentami, którzy mogli w ogóle nie zetknąć się z najbardziej ogólnymi kwestiami etyki, w ramach etyki prawniczej trzeba uzupełniać luki w ich podstawowej wiedzy. Będzie jednak wtedy zbyt mało czasu na zajmowanie się właściwym przedmiotem.

Wynika z tego istotny wniosek praktyczny. Nie można należycie nauczać tego, co – bez względu na szczegółowy zakres – określa się jako etykę prawniczą bez zapewnienia uprzedniego odpowiedniego ogólnohumanistycznego przygotowania studentów. Etyka prawnicza – łącząc w sobie, jak to zapisano, choć w niezbyt przekonujący sposób, w aktualnych standardach programowych, elementy kształcenia ogólnego z kształceniem kierunkowym czy wprost profesjonalnym, będąc jednak tylko elementem całego procesu nauczania, który w warunkach kontynentalnych powinien łączyć ze sobą kształcenie ogólne i kształcenie wyspecjalizowane – wydaje się wyjątkowo czytelnie wyrażać ogólną potrzebę wypracowania w ramach studiów prawniczych syntezy edukacji ogólnej i edukacji profesjonalnej czy też kształcenia ogólnego i wyspecjalizowanego.

¹⁰ Por. H. Izdebski, *Podsumowanie konferencji*, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, pod red. A. Turskiej, Warszawa 2002, s. 102 i n.

Aby ocenić, na ile zbliżamy się do takiej syntezy, nie wystarczy dysponować samymi sylabusami wykładów z zakresu etyki prawniczej. Trzeba bowiem znać miejsce tego przedmiotu w całym programie nauczania, a takie informacje, zwłaszcza w sytuacji stosunkowo szerokiej możliwości indywidualnego konstruowania *curriculum* przez studentów, są trudno dostępne.

W konsekwencji, niniejszy referat można traktować tylko jako próbę częściowego ustalenia aktualnego stanu dydaktyki w dziedzinie określanej jako etyka prawnicza. Ewolucja, która dokonuje się w kierunku uczynienia z etyki prawniczej obowiązkowej materii nauczania, powinna ulec przyspieszeniu w następstwie wydania w 2007 r. standardów kształcenia dla studiów prawniczych - z korzyścią dla formacji studentów prawa, o ile pod nazwą „etyka prawnicza” nie będzie chciało się przekazać zbyt szerokiej wiedzy z zakresu styku prawa i moralności, będzie się natomiast uwzględniać silnie powiązane z nią wątki z zakresu etyki służby publicznej i etyki biznesu.

Minimalistyczne i maksymalistyczne cele edukacji etycznej prawników

Stawianie pytania o cele edukacji etycznej jest konsekwencją uprzedniego przyjęcia założenia, że edukacja, wychowanie w sferze etycznej jest w ogóle możliwe, iż zachowań etycznych można nauczyć. Co do zasady założenie to nie jest kwestionowane, niewątpliwie jednostka w toku socjalizacji podlega także wychowaniu moralnemu, oprócz różnego rodzaju norm obyczajowych, towarzyskich, jest zaznajamiana i wymaga się od niej zachowania standardów moralnych: co należy czynić a czego unikać, aby zasłużyć na opinię człowieka prawego, porządnego. Gdy mowa o etyce zawodowej, dodatkowo proponowanej w formie kursu akademickiego, zgłaszane bywają wątpliwości, po pierwsze, czy etyki da się nauczyć w formie zorganizowanego procesu dydaktycznego, po drugie, czy można to zrobić dopiero na etapie kształcenia zawodowego, kiedy system moralny jednostki jest właściwie już ukształtowany¹. Wątpliwości te nie sprzyjają traktowaniu kursów etyki zawodowej (prawniczej) z pełną powagą, zarówno przez nauczających jak i nauczanych.

Rozstrzygnięcie wątpliwości pierwszej zależy być może od tego, jakie znaczenie nadamy słowu „nauczyć”. Jeśli edukacja jest także dostarczaniem wiedzy, informacji, to niewątpliwie

¹ O tego rodzaju zastrzeżeniach por. M. Jurzyk, *Nauczanie etyki zawodowej w Stanach Zjednoczonych*, Rejent 2002, Nr 12, s. 58.

forma kursu służącego prezentacji norm i zagadnień związanych z etycznymi aspektami wykonywania zawodu nie jest zbędna, tak jak nie jest zbędne zapoznanie studentów z regulacjami prawa cywilnego, choć nikt nie twierdzi, że wysłuchanie wykładu z prawa cywilnego jest tożsame z nabyciem kompetencji do jego stosowania. Niewątpliwie sama edukacja etyczna nie gwarantuje pożądanego poziomu etycznego prawników, nie oznacza to jednak, że jest zbędna. Wątpliwość druga może być zgłaszana pod dwoma warunkami: gdy założymy, że osoby dorosłe nie posiadają możliwości moralnego rozwoju a normy moralności zawodowej nie różnią się w istocie od norm moralności ogólnej.

Przedmiotem kontrowersji jest, czy standardy etyczne związane z wykonywaniem zawodu różnią się od tych stosowanych potocznie, czy można zasadnie wyróżniać odmienną od etyki ogólnej, etykę osób wykonujących określony zawód. Gdy etykę zawodową traktujemy jako przejaw stosowania ogólnie ważnych norm moralnych do rozstrzygania dylematów powstałych w praktyce zawodowej, nie dostrzegając potrzeby modyfikacji ich treści i hierarchii, to mówienie o etyce zawodowej jako odrębnym przedmiocie edukacji pozbawione jest zasadności (nadal otwartą pozostaje wówczas kwestia, czy istotnie rozwój moralny jednostki na pewnym etapie rozwoju ulega petryfikacji i nie mają na nią wpływu późniejsze oddziaływania edukacyjno-perswazyjne)².

² Tak np. A. Aarnio, *Lawyer's Professional Ethics - Do They Exist?*, *Ratio Iuris* 2001, vol. 14, s. 2: „My main thesis is that de facto there is no particular professional ethics of lawyers (or of any other profession) beyond or above the ethical principles binding all people. In this case, I regard professional ethics as rules by means of which the aim is to determinate an ideal type practicing a certain profession”. Por. także J. Woleński, *Przeciw etyce zawodowej - Etyka* 1994, Nr 27, s. 186 i n., M. Środa, *Argumenty za i przeciw etyce zawodowej*, *Etyka* 1994, Nr 27, s. 167-168.

Odrębność etyki zawodowej nie jest wyznaczana przez sprzeczność jej postanowień z normami moralności ogólnej, tej bowiem, w moim przekonaniu, nie ma. Nie jest tak, że jeden system zaleca prawdomówność, a etyka zawodowa dopuszcza kłamstwo, moralność zawodowa nie służy usprawiedliwieniu „moralnej niecznoty”, jej celem nie jest usprawiedliwienie zachowań sprzecznych z ogólnymi wartościami, aczkolwiek koniecznych do wypełnienia roli zawodowej³. Przekonanie o zasadności odróżniania etyki zawodowej od etyki ogólnej nie jest oparte na twierdzeniu o sprzeczności ich postanowień. Poszczególne zawody nie operują własnym rozumieniem dobra, sprzecznym czy niezwiązanym z rozumieniem przyjętym w innych kręgach zawodowych. Nie jest przypadkiem konfliktu norm sytuacja, gdy w sytuacji zbiegu dwóch norm, nie dochodzi do unieważnienia jednej z nich, lecz do przyznania preferencji. Jak wskazuje M. Ossowska, uznanie odrębności dwóch systemów norm nie musi bazować na relacji sprzeczności, wystarczy stwierdzenie różnic w zakresie hierarchii norm, istnienie nowego typu wartości⁴. Odrębności tego rodzaju można odnaleźć w systemach etyki

³ B. Skarga, *Usankcjonowanie niecznoty*, Etyka 1994, Nr 27, s. 170: „zawodowa skuteczność wymaga nieraz oszustwa, kłamstwa, naruszenia intymności ludzkiej, ba, nawet ludzkiej godności (...). Etyka zawodowa ma usprawiedliwiać to wszystko, co sprzeczne jest z wyznawanymi w kulturze europejskiej wartościami, ale co bywa nieodzowne dla skuteczności zawodowej. Przedstawiciele różnych zawodów potrzebują usprawiedliwienia dla swych postaw i czynności, rozumiejąc (...), że dla swego normalnego funkcjonowania muszą dopuścić także to, co się spod praw nawet uznanej moralności wyłamuje”.

⁴ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966, s. 390: „decydowanie, czy mamy do czynienia z jedną czy nie z jedną moralnością, zależy od tego, czy uznamy jakieś systemy moralne za odrębne dopiero wtedy, gdy znajdziemy w nich jakieś reguły ze sobą sprzeczne, czy już i wtedy, gdy znajdziemy w nich jakieś nowe akcenty, inną hierarchię, nowy typ ocen bądź norm”.

zawodowej, a ich istnienie uzasadniane jest rolą przypisywaną danej profesji. Partykularyzm etyk zawodowych bierze się z faktu różnicowania ról zawodowych⁵. Rola społeczna sprowadza się do wyznaczenie zachowania pożądanego ze względu na zajmowaną pozycję społeczną. Następstwem określenia roli społecznej jest uprzywilejowanie pewnych wartości, centralnych dla wykonywania zawodu. Osoby go wykonujące uzyskują w ten sposób legitymację do priorytetowego traktowania tych wartości i uwzględniania ich w sytuacjach, w których przy potocznym osądzie moralnym nie miałyby znaczenia. Powołanie się na działanie zgodne z rygorami etyki zawodowej nie tylko „usprawiedliwia” wybór profesjonalisty. Można postawić tezę, że w działalności zawodowej profesjonalistcie nie wolno dokonać wyboru na rzecz normy etyki ogólnej, nie wolno kierować się potocznymi przekonaniami moralnymi, jest zmuszony dawać pierwszeństwo regułom etyki zawodowej, tylko tak może bowiem prawidłowo wypełnić swoją rolę⁶.

Rozpoznanie roli zawodowej (ról zawodowych) spełnianych przez przedstawicieli profesji prawniczych to jeden z ważniejszych i pierwotnych celów etycznej edukacji prawników. Normy etyki zawodowej są już tylko konkretyzacją ogólnych standardów wyznaczających rolę, a jej świadomość dostarcza uzasadnienia dla konkretnych obowiązków i zakazów a także, co istotne, umożliwia samodzielne dokonywanie wyborów w sytuacjach wprost nie unormowanych przez reguły sformalizowanej etyki zawodowej.

Refleksja nad celami edukacji etycznej prawników jest wysoce uzasadniona w towarzystwie osób zajmujących się

⁵ Por. M. Pieniążek, *Etyka sytuacyjna prawnika*, Warszawa 2008, s. 32-33 i cyt. tam lit.

⁶ Na ten temat por. I. Bogucka, T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej*, Warszawa 2009, s. 109-117 i cyt. tam. lit.

nauczaniem prawniczej etyki zawodowej. Uświadomienie sobie, co chcemy osiągnąć rzutuje na to, czego i jak uczymy, na stosowane metody i proponowane do analizy zagadnienia. Mając w tym zakresie jakieś wyobrażenie, możemy rozstrzygać o kwestiach technicznych: modelu edukacji, zakresie programu, stosowanych środkach itd. Istnieje jednak także zależność inna, cele jakie możemy osiągnąć zależą od tego jak postrzegamy przedmiot nauczania, zależą od rozumienia i cech nadawanych etyce zawodowej.

Porządkując pod względem przedmiotowym zawartość etyk zawodowych wskazuje się, że zawierają one trzy rodzaje norm: reguły dotyczące technicznych aspektów wykonywania zawodu, reguły ustalające relację grupy zawodowej do społeczeństwa oraz reguły określające stosunki między przedstawicielami zawodu. Reguły te różnią się między sobą nie tylko przedmiotem, ale także charakterem regulacji (sposobem wyznaczania standardów). W treściach etyk zawodowych znajdujemy zarówno postanowienia formułujące konkretne powinności i zakazy, ale także odwołania do ideałów i ogólnych zasad, znajdujemy tam, używając znanej terminologii, normy należące zarówno do „moralności obowiązku” jak i „moralności aspiracji”. Różnice między tymi dwoma modelami są wielorakie. Odmienny jest już punkt wyjścia. „Jeśli dla moralności dążeń punktem wyjścia są szczytowe osiągnięcia ludzkie, moralność obowiązków wychodzi od najniższego szczebla” stwierdza L. Fuller⁷. Moralność dążeń wpisuje się w nurt, który za M. Ossowską można określić jako perfekcjonistyczny⁸. Oparta jest na aspiracjach, dąże-

⁷ L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 2004, s. 3.

⁸ M. Ossowska, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 347-354. Można wskazać, że w przypadku formułowania normatywnych postulatów w języku „ról społecznych”, także można mówić o budowaniu wzorców osobowych, choć ich realizacja nie ma służyć osobistej ozdobie, satysfakcji

niu do ideału, życia godnego i doskonałego. Dążenie do ideału ma wymiar heroiczny, stąd nie może być przedmiotem obowiązku. Moralność tego typu nie jest też oparta na pojęciu winy. Niepowodzenie w staraniach nie pociąga za sobą odpowiedzialności i kary. Moralność nie oferuje człowiekowi norm, jedynie aspiracje.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku moralności obowiązku. Stanowi ona zbiór norm wyznaczających minimalny poziom wymagań. Ich spełnienie jest dostępne każdemu i stanowi obowiązek. Uchybienie obowiązkowi jest przesłanką odpowiedzialności. W tę koncepcję moralności wbudowana jest idea grzechu, winy i kary. Normy moralności obowiązku wykazują wiele analogii z prawem⁹.

Łatwo zauważyć, że w zależności od tego, jak będą postrzegane zadania stawiane przed etykami zawodowymi, takie normy będą w nich dominowały (i odwrotnie). Przekonanie, że etyka zawodowa nie może mieć charakteru zewnętrznego przymusu, któremu osoba ulega z obawy przed sankcjami, że winna być tylko „apelem do sumienia”, wezwaniem do działania z jak największą troską i starannością na rzecz powierzonego dobra, skutkować będzie ograniczaniem reguł obowiązku na rzecz formułowania ideałów etycznych¹⁰.

Inaczej natomiast będzie w sytuacji, gdy przed etykami zawodowymi postawimy zadanie stabilizowania minimalnego poziomu praktyki zawodowej, wyznaczenia jej standardów. Cel ten będzie możliwy do osiągnięcia, gdy normy

jednostki, lecz gwarantować realizację określonej wartości istotnej dla ogółu.

⁹ L. Fuller, *Moralność...*, dz. cyt., s. 12: „Jeżeli szukać powinowactwa między dziedzinami badań humanistycznych, to okaże się, że moralność obowiązku jest najbliższej spokrewniona z prawem, natomiast moralność dążeń – z estetyką”.

¹⁰ Tak np. T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007, s. 13–14.

sformułujemy (przynajmniej w znacznej części) w języku obowiązków i zakazów, nie cnót i ideałów. Jak zauważają zwolennicy takiego rozwiązania, uzasadnieniem dla istnienia etyk zawodowych nie jest chęć podnoszenia poziomu moralnego – nie wymaga się od wykonującego zawód, aby był doskonałym nauczycielem, sędzią czy doradcą gospodarczym, lecz by spełniał określone wymagania – nie mówił uczniom nieprawdy, nie wydawał wyroku bez zapoznania się ze sprawą, wszystkich klientów traktował jednakowo¹¹.

Zarówno jedno jak i drugie stanowisko znajduje swoich zwolenników i – w efekcie – odbicie w treściach etyk zawodowych¹². Związanie etyki z wartościami zasadniczymi, ideałami etycznymi uzasadnianie jest tym, że trudno jest zbudować zespół reguł uwzględniających wszystkie obowiązki przedstawicieli zawodu we wszystkich relacjach społecznych powstających na tle wykonywania zawodu. Stanowisku temu towarzyszy często sprzeciw wobec zamykaniu etyk zawodowych w formuły spisanych kodeksów. Rezygnacja z etyki zawodowej formułowanej w języku wartości traktowana jest jako przejaw jej „jurydyzacji” a niekiedy wręcz jako skutek (negatywnego) wpływu technokratów o proweniencji prawniczej. Stwierdza się, że „zastępowanie etycznej analizy postępowania (...) normami paraprawnymi bywa myleniem tego, co pomocnicze, z tym, co zasadnicze”¹³. Praktykę taką ocenia się jako ucieczkę od odpowiedzialności, próbę schowania się

¹¹ J. Kraszewski, *Zachować prestiż zawodu*, *Etyka* 1994, Nr 27, s. 202–203.

¹² por. E. Gasparski, *Etyka biznesu – szkic do portretu*, [w:] *Etyka biznesu*, pod red. J. Dietla, W. Gasparskiego, Warszawa 2002, s. 34; T. Stawecki, *Od perfekcjonizmu moralnego do ścisłych reguł odpowiedzialności zawodowej: droga ku globalnej etyce prawniczej?*, [w:] *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 131–144.

¹³ E. Gasparski, *Etyka...*, dz. cyt., s. 24.

za parawanem procedur, reguł i zaleceń, zarzuca się minimalizację poziomu wymagań.

Jednocześnie wyraźna jest jednak tendencja do odchodzenia od nadawania etyce zawodowej wyłącznie aksjologicznego charakteru, zastępowania norm odwołujących się do ideałów etycznych normami będącymi wiążącymi regułami postępowania, formułowanymi z użyciem takich funktorów, jak „powinien”, „nie powinien”, „może”, „nie może”. Normy etyki zyskują charakter norm proceduralnych oraz reguł określających odpowiedzialność zawodową. Jednym ze skutków jest usztywnienie standardów wykonywania zawodu, zapewnienie bardziej precyzyjnych kryteriów oceny a w konsekwencji, ograniczenie możliwości uchylania się od odpowiedzialności. Następuje przekształcenie zasad etyki zawodowej w reguły zawodowej odpowiedzialności¹⁴. Zwolennicy takiego rozwiązania wskazują, że nie jest ono „ucieczką od osobistej odpowiedzialności”, lecz próbą ustalenia przejrzystych wzorów zachowań profesjonalnych, tak aby możliwa była ich zewnętrzna kontrola. Odpiera się także zarzut zaniżania standardów etycznych. Określenie ich w postanowieniach etyki zawodowej w sposób kategoryczny, pod postacią obowiązków i zakazów, ustala minimalny poziom wymagań względem przedstawicieli zawodu. To, co standardowe na gruncie etyki zawodowej, jest jednak najczęściej ponadstandardowe w porównaniu z wymaganiami formułowanymi na gruncie etyki ogólnej. Szczegółność postanowień etyk zawodowych polega na tym, że wyznaczają swym adresatom wyższy niż przeciętnie, czasami wręcz najwyższy poziom wymagań.

Opisywana tendencja znajduje swoje odbicie również w zmianie stosowanej terminologii. Termin „etyka zawodowa” zastępowany jest bardziej neutralnymi nazwami, takimi

¹⁴ Por. T. Stawecki, *Od perfekcjonizmu moralnego...*, dz. cyt., s. 133-141.

jak „zasady wykonywania zawodu”, „zasady postępowania zawodowego”, „zasady odpowiedzialności zawodowej”¹⁵.

Lektura funkcjonujących w Polsce aktów określanych jako „etyki zawodowe” pozwala stwierdzić, że występują w ich treści postanowienia każdego z wymienionych wyżej rodzajów. Znajdujemy w nich normy o charakterze ogólnych zasad wyrażających określone wartości, do realizacji których należy dążyć (bezstronność, niezależność) jak i reguły obowiązku, szczegółowe nakazy i zakazy (dotyczące np. przynależności do partii politycznych czy reklamy). Wskazana odmienność dwóch rodzajów norm etyki zawodowej pozwala na zróżnicowanie celów i metody edukacji etycznej. W zakresie w jakim normy te są wyrazem etyki obowiązku, zadania jakie można postawić przed edukacją etyczną są dość ograniczone, prowadzają się do zaznajomienia z podstawowymi zasadami wykonywania zawodu (wiedza o regułach) i przekonania adeptów o wiążącym charakterze tych zasad. Przy normach formułowanych w kategoriach ideałów, celem musi być stworzenie podstaw do samodzielnej i krytycznej analizy i rozstrzygnięcia dylematów moralnych, chroniona wartość jest bowiem realizowana na drodze dokonywania szeregu wyborów w sytuacjach konkretnych, indywidualnych konfliktów, dla których nie znajdujemy wskazań w istniejących regułach.

Pierwszym celem edukacji, można go nazwać „minimalistycznym”, jest dostarczenie wiedzy o wzorcach zachowania. Ich źródłem są w pierwszej kolejności postanowienia przepisów prawa regulujących wykonywanie zawodu a także postanowienia kodeksów etycznych czy zbiorów zasad. Zapoznanie z nimi jest pierwszym krokiem i jednocześnie obowiązkiem prowadzącego zajęcia edukacyjne. Kształtowanie jakiejkolwiek umiejętności samodzielnej analizy nie jest możliwe

¹⁵ R. Sarkowicz, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004, s. 26.

bez poznania istniejącego stanu normatywnego. Wiedza ta może być stosowana w sposób bezrefleksyjny i automatyczny. Nie chodzi o to, by pozbawiać prawnika autonomii etycznej. Można ją raczej traktować na wzór kanonu dobrego wychowania, z którym się nie dyskutuje, dopóki mamy do czynienia z sytuacjami standardowymi. Dostateczna metoda nauczania to wykłady, dostarczanie wiedzy faktograficznej. Cel ten nie wyczerpuje się w zaznajomieniu z treściami kodeksów etycznych. W toku zawodowego kształcenia prawników, przy okazji wykładów kursowych z poszczególnych gałęzi prawa, wiedza z zakresu stosowania wnioskowań czy metod interpretacji nie jest traktowana jako coś zbędnego do poznania prawa, podobnie nie jest pomijana wiedza o sposobach stosowania określonych przepisów i praktyce orzeczniczej. W ramach zatem realizacji celu minimalnego edukacji etycznej należy znaleźć miejsce dla wiedzy o ogólniejszym charakterze. Student nie tylko winien wiedzieć, co mówi kodeks etyczny, ale także dlaczego tak stanowi, jaką wartość pozwala realizować. Podstawowy zakres szkolenia to nie tylko wiedza z zakresu norm i technik stosowania norm etyki zawodowej. Bazą jest ogólna wiedza o etyce, charakterze jej norm i ocen, sposobach uzasadniania obowiązków etycznych i postawach ich obowiązywania, teoriach dotyczących poglądów na sposoby istnienia i poznawania obowiązków etycznych.

Ten pierwszy, minimalny etap edukacji etycznej odpowiada w skutkach początkowemu etapowi każdego wychowania moralnego.

Rozwój moralny człowieka ma swoją specyfikę i przebiega wedle pewnych regularności, zwanych „okresami”, „stadiami”, „fazami”. Przejścia między nimi są płynne, bez ostrych linii demarkacyjnych. Psychologowie moralności starają się te fazy przedstawić w postaci określonego kontinuum od punktu zerowego (stadium anomii, premoralne), przez

kolejne stadia pośrednie, do punktu docelowego. Szczegółowe propozycje przedstawiane w tej kwestii przez poszczególnych autorów różnią się między sobą¹⁶. Charakterystyczną prawidłowością, obecną w większości proponowanych typologii, jest proces przechodzenia w rozwoju moralnym od stadium heteronomiczności (przymusu i zewnętrżności) do stadium autonomii moralnej.

W pierwszym mamy do czynienia z moralnością obowiązku i jednostronnego autorytetu. Przestrzeganie norm wymuszone jest obawą przed karą lub motywowane nagrodą a same normy są traktowane jako coś zewnętrznego, narzuczonego i ustalonego raz na zawsze. Rozwój przebiega od uznawania reguł danych przez innych do autonomicznej świadomości reguł moralnych (reguły są uznawane za własne – stadium autonomiczne). Procesowi towarzyszy osłabienie znaczenia kontroli zewnętrznej i opinii publicznej na rzecz mechanizmów wewnętrznego samozadowolenia lub nagany, szacunek dla siebie zastępuje strach, będący uprzednio motywem postępowania, towarzyszy mu wzrost refleksyjnego nastawienia do spraw moralności i związana z nim orientacja na zasady ogólnie obowiązujące.

Co do punktu wyjściowego, „stan zerowy” nie musi oznaczać braku jakichkolwiek emocji moralnych o charakterze intuicyjnym, chodzi raczej o zaakcentowanie pasywnej i bezrefleksyjnej postawy osoby względem norm. Wydaje się, że w dużej mierze w ten sposób mogą być spełniane standardy etyczne o charakterze „reguł” (odwołując się do propozycji terminologicznej zaproponowanej przez R. Dworkina). Natomiast stan docelowy zwykle charakteryzowany jest jako cechujący się internalizacją reguł, autonomiczną świadomością

¹⁶ Por. J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989, s. 210–220 i powołana tam literatura.

mością, zdolnością dokonywania wyborów i rozstrzygania dylematów moralnych w drodze świadomej refleksji, proces rozwoju przebiega od biernego stosowania się do norm do tworzenia własnych norm, będących kryteriami oceny siebie i innych. Jakkolwiek ich treść nadal pochodzi z zewnątrz (jej źródłem jest kultura i grupa), to sposób działania tych zasad jest autonomiczny: oparty na własnej woli, uznaniu i rozumie; efektem jest internalizacja. Osoba osiągająca docelowy poziom rozwoju moralnego jest charakteryzowana jako jednostka opierająca się na utrwalonych i zinternalizowanych normach ogólnych, zdolna do przeciwstawienia się wpływowi zewnętrznym i do krytycznej oceny wzorów propagowanych w otoczeniu, stawiająca sobie sama wysokie wymagania moralne, świadoma trudności w rozstrzygnięciu dylematów moralnych i potrafiąca im sprostać. Nadto mająca poczucie odpowiedzialności za swoje wybory. Jak zwraca uwagę jeden z autorów, ostatecznym celem edukacji etycznej (a dotyczy to także etyki zawodowej) jest właśnie „wyszkolenie chęci do etycznego postępowania”¹⁷.

Przedstawiony model ma ilustrować to, co zwykle zachodzi w osobniczym rozwoju moralnym i jaki stan jednostka w jego wyniku może osiągnąć. Wydaje się, że w odniesieniu do procesu edukacji etycznej przedstawicieli określonego zawodu (zawodów) nie ma przeszkód, aby przyjmować cele analogiczne do tych, które są ostatecznie możliwe do osiągnięcia w toku „zwykłego” wychowania moralnego.

Maksymalnym celem edukacji moralnej, w wymiarze jednostkowym, jest właśnie taki stan autonomicznej i krytycznej samoświadomości moralnej w odniesieniu do etycznych standardów zawodowych, umiejętność stosowania uznanych ogólnych zasad do rozstrzygania pojawiających się dylema-

¹⁷ M. Jurzyk, dz. cyt., s. 63.

tów. Internalizacja zaś przyjmowanych standardów daje najlepszą gwarancję postępowania etycznego, wola postępowania etycznego jest bowiem znacznie doskonalszym środkiem kontroli, niż jakiegokolwiek instytucjonalne mechanizmy. Słusznie zwraca się uwagę, że edukacja w zakresie etyki zawodowej, jak każda edukacja etyczna, wkracza w sferę autonomii moralnej jednostki, zwłaszcza, iż jej oddziaływanie nie ogranicza się do sfery praktyki zawodowej, lecz także dotyczy sfery życia osobistego, aktywności pozazawodowej.

Metody stosowane w toku edukacji nie mogą ograniczać się w opisywanym zakresie do wykładów. Wymagają raczej zajęć w wyższym stopniu „interaktywnych” i specjalistycznych. Winny dostarczyć adeptom instrumentów pozwalających znaleźć rozwiązanie problemu, w szczególności umiejętności posłużenia się argumentacjami stosowanymi w dyskursie etycznym.

Podjmując problem celów prowadzenia działań edukacyjnych dotyczący etyki zawodowej można postawić kolejne pytanie, czy stan autonomicznej świadomości etycznej prawników, jest celem samoistnym i ostatecznym? Niewątpliwie tak nie jest. Nie zabiegamy o to, by zapewnić osobistą doskonałość przedstawicieli profesji prawniczej, etyka zawodowa nie służy osiągnięciu satysfakcji z własnego poziomu moralnego, jakkolwiek sprostanie jej wymaganiom może być źródłem satysfakcji. W wymiarze systemowym celem prowadzenia edukacji etycznej prawników jest zagwarantowanie prawidłowego działania systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości, dążenie do takiego stosowania prawa i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, aby było zarówno sprawne, profesjonalne, jak i akceptowane. W konsekwencji służy zbudowaniu zaufania społecznego do prawników, a co za tym idzie, prestiżu prawa, będących istotnymi czynnikami wpływającymi na funkcjonowanie nowoczesnego państwa.

Na gruncie doświadczeń amerykańskich, a te w nauczaniu etyki prawniczej i ocenie jego skuteczności są dostatecznie doniosłe, aby je uwzględniać, wskazuje się, że prawnicy uczą się etyki zawodowej w dwóch miejscach: w czasie studiów i w miejscu pracy. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że to właśnie szkoły prawa mają największe sukcesy w nauczaniu wrażliwości na problemy etyczne wykonywania zawodu, w znacznie mniejszym stopniu przyczynia się do tego środowisko pracy. Zainteresowania problematyką etyczną prawnicy wynoszą ze studiów, a nie nabywają ich podczas praktyki¹⁸. Jeżeli kursy akademickie mogą mieć tak dominujący wpływ na kształtowanie wrażliwości etycznej, to tym większa jest rola prawidłowego przygotowania ich programu i skuteczności nauczania. Jednocześnie tak, jak zmienia się prawo przez prawników stosowane, tak zmieniają się i powstają nowe sytuacje etycznie nieobojętne. Edukacja etyczna prawników nie może zatem zakończyć się na etapie studiów, czy nawet aplikacji i egzaminów zawodowych. Etyka zawodowa odnosi się do wykonywania zawodu, zatem jakkolwiek zmiana w tym zakresie rodzi nowe kwestie etyczne. Jednym z celów kształcenia jest uświadomienie, że wiedza etyczna jest taką samą wiedzą jak każda inna i podlega uzupełnianiu. Celem etycznej edukacji prawniczej byłoby zatem także wykształcenie przekonania, że musi ona mieć charakter permanentny, wszelka rutyna i mechaniczne posłuszeństwo są bowiem niszczące dla moralnego rozwoju, sprzyja mu zaś dialog i wewnętrzny namysł¹⁹.

¹⁸ Por. R. Sarkowicz, *Amerykańska...*, dz. cyt., s. 50.

¹⁹ por. T. Romer, M. Najda, *Etyka...*, dz. cyt., s. 89-90. Autorki zwracają przy tym uwagę, że „moralność jest zadaniem do wykonania, pracą na całe życie. Nie warto liczyć na to, że po prostu dostaniemy ją, tak jak pilny uczeń dostaje wiedzę w dobrej szkole. Dobra szkoła w przypadku moralności to tylko kawałek drogi”. Tamże, s. 133.

Etyka prawnicza w ogólnym i wyspecjalizowanym modelu edukacji prawniczej

Chociaż sposób nauczania prawa w poszczególnych krajach jest w dużej mierze determinowany przez właściwości obowiązujących w nich zasad edukacyjnych, to jednak zależy również w wielkim stopniu od przyjętego modelu edukacji prawniczej. Modele takie można charakteryzować z różnych punktów widzenia, przyjmując różnorodne kryteria ich różnicowania. W polskiej literaturze, badając związki między modelami prawnictwa a typami edukacji prawniczej, Jerzy Wróblewski wyodrębnił dwa podstawowe typy kształcenia prawniczego: typ ogólny i typ wyspecjalizowany.

Pierwszy z nich charakteryzowany jest przez trzy tezy:

1. Kształcenie uniwersyteckie polega na wprowadzeniu studenta w badania naukowe przez dostarczenie mu metod, technik i wiedzy z określonej dziedziny zjawisk.

2. Wykształcenie uniwersyteckie jest z założenia teoretyczne; prawnictwo jest jedną z dziedzin składających się na *universum* nauki; prawnictwo jest szczególnie ściśle powiązane z dyscyplinami filozoficzno-metodologicznymi, tworzącymi bazę wszelkiej nauki, oraz z innymi naukami społeczno-humanistycznymi.

3. Uniwersyteckie kształcenie prawnicze polega na nauczaniu metod i technik myślenia prawniczego i w ten sposób przygotowuje do zawodów prawniczych; przygotowanie ściśle zawodowe nabywa absolwent po studiach

aplikując do konkretnego zawodu lub też w trakcie jego wykonywania¹.

Uwzględniający powyższe tezy model kształcenia prawniczego narodził się i rozwinął w obrębie europejskiej kultury prawnej. Tutaj edukacja prawnicza związana była od średniowiecza z uniwersyteckimi wydziałami prawa. Wydziały prawa są najstarszymi – obok wydziałów teologii – jednostkami uniwersytetów europejskich (tak jest między innymi na najslawniejszych uniwersytetach w Bolonii, Florencji, Pradze, Krakowie). Studia prawnicze były i są wpisane w uniwersytecki model kształcenia oparty na dostarczaniu studentowi szerokiej bazy kulturowej, obejmującej między innymi historię, filozofię wraz etyką, psychologię, socjologię, logikę, a dawniej również sztukę retoryki, dialektykę itp. Edukacja prawnicza ma tu zatem charakter wprowadzenia do kultury prawnej. Obejmuje przekazywanie wiedzy dotyczącej metod wykładni prawa, zasad dowodzenia faktów w postępowaniu sądowym i innych procedurach stosowania prawa, także rozumowania prawniczego. Poza zakresem uniwersyteckich studiów prawniczych w modelu tym pozostawia się nauczanie umiejętności o charakterze praktycznym, takich jak konstruowanie pism procesowych, wyroków sądowych i ich uzasadnień, metodyki pracy sędziego, adwokata, prokuratora. Rezygnacja z nauczania tego rodzaju umiejętności dyktowana jest różnorodnością metod pracy osób wykonujących typowe zawody prawnicze i związaną z nią odmiennością ról społecznych przypisanych tym zawodom. Praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodów prawniczych pozostawione jest na czas aplikacji prowadzonej przez poszczególne samorządy zawodowe lub przez ministerstwo sprawiedliwości.

¹ J. Wróblewski, *Modele prawoznawstwa a typy kształcenia prawniczego*, Państwo i Prawo 1981, Nr 4, s. 26–27.

Wyspecjalizowany model kształcenia prawniczego charakteryzowany jest natomiast przez następujące trzy tezy:

1. Celem prawniczego kształcenia uniwersyteckiego jest zawodowe przygotowanie wysoko kwalifikowanych prawników dla stanowisk kierowniczych zgodnie z aktualnymi i przyszłymi potrzebami społecznymi.

2. Podstawowym wymogiem kształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów jest operatywna znajomość obowiązującego prawa i zasad jego stosowania, i to określa zakres ogólnych przedmiotów w planie studiów.

3. Wykształcenie prawnicze powinno przygotowywać do określonych typów zawodów prawniczych, a nie kształcić ogólnych dyletantów, którzy nie są kwalifikowani do zajmowania żadnego stanowiska prawniczego; kontaktu z praktyką nie należy odkładać na okres po studiach, lecz zapewnić go w czasie ich trwania².

Wróblewski wyróżnia dwa warianty tego modelu: tradycyjny i nowoczesny. Pierwszy wiąże z pozytywistycznymi koncepcjami prawa i charakteryzuje go jako zorientowany ściśle zawodowo, lekceważący przedmioty, które nie mają bezpośrednio doniosłości praktycznej (dyscypliny filozoficzne, społeczne i historyczne). Model ten ukształtował się na uniwersytetach niemieckich w drugiej połowie XIX w., w epoce absolutnej dominacji pierwotnej (klasycznej) wersji pozytywizmu prawniczego, który rolę nauki prawa sprowadzał do analizy treści pojęć prawnych. Drugi wariant ujmuje prawo jako środek kontroli społecznej. W tej perspektywie prawnikowi przypada rola „inżyniera społecznego”, który działa nie tylko w sądzie, ale przede wszystkim w administracji i zarządzaniu. W edukacji prawnika, któremu przypisywana jest tego rodzaju rola potrzebne są – obok przed-

² Tamże.

miotów typowo prawniczych – także takie przedmioty jak ekonomia, socjologia, psychologia. Nie ma tu jednak miejsca na przedmioty historyczne³.

Typ kształcenia prawniczego, zwany przez Wróblewskiego „wyspecjalizowanym”, powstał i rozwinął się w Stanach Zjednoczonych. Można zatem śmiało nazwać model „wyspecjalizowany” modelem amerykańskim. Odmienność amerykańskiego modelu edukacji prawniczej w stosunku do modelu europejskiego jest efektem zarówno odmienności systemów prawnych jak i systemów edukacyjnych. W amerykańskim systemie oświatowym kształcenie w zakresie ogólnych podstaw kultury, w tym filozofii, historii i logiki odbywa się na poziomie *college*'u, który jest miejscem przygotowania do studiów uniwersyteckich, w tym prawniczych. Same studia prawnicze prowadzone są przez szkoły prawa (*law school*) działające zwykle w ramach uniwersytetów (3/4 ogólnej liczby). Cieszące się największym prestiżem szkoły prawa działają przy uniwersytetach Harvarda, Yale, Columbia, Chicago, Stanford, Berkeley. Wymienione szkoły (podobnie jak kilkanaście innych) oferuje studia magisterskie i doktoranckie (*postgraduate education*), pozostałe szkoły prowadzą trzyletnie studia licencjackie dające stopień bakałarza (*graduate education*). Studia na uczelniach wszystkich typów są płatne, a czesne pobierane od studentów prawa jest zwykle jednym z najwyższych pobieranych na uczelni.

W tej sytuacji nie dziwi fakt, że od drugiej poł. XIX w., kiedy ukształtował się amerykański współczesny system edukacji prawniczej, studia te mają charakter zdecydowanie praktyczny, przygotowują do wykonywania zawodu prawnika (*lawyer*). Dominującą metodą nauczania jest metoda kazuśowa (*case method*), tradycyjne wykłady odgrywają rolę

³ Tamże, s. 28.

drugorzędną. W zdecydowanie większym wymiarze niż ma to miejsce w większości uczelni europejskich od studentów amerykańskich wymaga się w trakcie studiów prawniczych przygotowywania coraz trudniejszych prac pisemnych (*legal writing*), a także recenzji, glos, opinii prawnych oraz referatów publikowanych w studenckich periodykach. Program studiów wykazuje wysoki stopień elastyczności, jednak można wskazać pewien jego „rdzeń”, którego zaliczenie wymagane jest od wszystkich studentów. Do przedmiotów obowiązkowych na wszystkich lub zdecydowanej większości uczelni należą: umowy (*contracts*), delikty (*torts*), prawo rzeczowe (*property*), prawo karne (*criminal law*), procedura cywilna (*civil procedure*), prawo konstytucyjne (*constitutional law*) oraz odpowiedzialność zawodowa (*professional responsibility*). Ponadto studenci muszą wybrać wymaganą liczbę przedmiotów, aby wypełnić limit wymagany w systemie punktowym. Mają do dyspozycji bardzo szeroką ofertę przedmiotów, obejmującą głównie dyscypliny prawnicze (prawo administracyjne, prawo własności intelektualnej, prawo spółek, prawo upadłościowe, prawo antydyskryminacyjne, *jurisprudence*, filozofia prawa oraz przedmioty związane ściśle z metodyką pracy prawnika: mediacja, praktyka procesowa, alternatywne rozstrzygnięcie sporów – *ADR*, inscenizacja rozpraw sądowych). Na liście przedmiotów do wyboru nie ma natomiast takich przedmiotów ogólnych jak filozofia, socjologia czy etyka. Od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku wielką rolę w kształceniu amerykańskich prawników odgrywają studenckie kliniki prawa, którym poświęcę więcej uwagi w dalszej części opracowania⁴.

⁴ Opis amerykańskiego systemu edukacji prawniczej na podstawie: R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Kraków 2005, s. 377-395.

Jakie miejsce w obu modelach kształcenia prawniczego zajmuje nauczanie etyki prawniczej? Przedmiot wykładowy o takiej nazwie (lub nazwach zbliżonych: etyka zawodów prawniczych, odpowiedzialność zawodowa) występuje w programach studiów zdecydowanej większości wydziałów prawa (szkół prawa) po obu stronach Atlantyku. Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej zakresowi tematycznemu tego rodzaju zajęć, to okazuje się, że różnice są dość znaczne.

W modelowym ujęciu europejski system kształcenia prawniczego oferuje studentom prawa edukację w zakresie deontologii zawodowej wplecioną w szerszy zakresowo wykład podstaw etyki i metaetyki. Różny bywa status formalny takiego przedmiotu. Zazwyczaj jest to jeden z przedmiotów do wyboru, nie mieszczących się w „żelaznym” kanonie zajęć obowiązkowych. Zajęcia prowadzone są w formie wykładu, uzupełniane niekiedy ćwiczeniami. Rzadko zdarza się, by przedmiot ten obejmował więcej niż jeden semestr. Zajęcia kończą się egzaminem lub – co równie częste – zaliczeniem.

Na polskich wydziałach prawa do niedawna panował niepodzielnie europejski model nauczania „w czystej postaci”, z tym jednak zastrzeżeniem, że na wielu wyższych uczelniach aż do końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, zajęć z deontologii zawodowej studentom prawa nie oferowano w żadnej formie. Myślę, że taki stan rzeczy był efektem nie tyle przyjęcia ogólnego modelu edukacji prawniczej, ile raczej niechęci kadry naukowej do prowadzenia zajęć z przedmiotu, który nie ma *stricte* prawniczego charakteru i do systematyzowania problematyki, która ma – jak dość powszechnie sądzono – charakter intuicyjny. Do tego dodać należy, że również w ramach aplikacji prawniczych (sądowej, adwokackiej, radcowskiej) problematyka etycznozawodowa odgrywała w tym czasie rolę zupełnie marginalną, wbrew oficjalnym deklaracjom liderów prawniczych samorządów

zawodowych o przykładaniu wielkiej wagi do utrzymania wysokich standardów etycznych przez członków korporacji.

W amerykańskim (wyspecjalizowanym) modelu edukacji prawniczej nauczanie etyki zawodowej zajmuje o wiele bardziej doniosłe miejsce. Od czasów afery *Watergate*, w której niechlubną rolę odegrali prawnicy administracji federalnej, etyka zawodowa (odpowiedzialność zawodowa) stała się jednym z kilku zaledwie przedmiotów, których zaliczenie jest obowiązkowe dla wszystkich studentów prawa. Preferowaną metodą dydaktyczną jest rozwiązywanie kazusów (*case studies*) dotyczących odpowiedzialności za naruszenie ogólnoamerykańskiego kodeksu deontologicznego prawników *Model Rules of Professional Conduct*. Warto zwrócić uwagę, że w amerykańskich *law schools* na szeroką skalę stosowana jest również perwazywna (*pervasive*) metoda nauczania, która sprawia, że deontologiczna perspektywa zostaje rozciągnięta daleko poza granice przedmiotu *legal ethics*⁵. Zajęcia z etyki prawniczej (odpowiedzialności zawodowej) w USA obejmują zwykle 30–40 godzin dydaktycznych i kończą się egzaminem⁶. Bez wątpienia – podobnie jak cały system kształcenia przyszłych prawników – także amerykańska edukacja w zakresie deontologii zawodowej nastawiona jest zdecydowanie pragmatycznie. Taki sposób nauczania etyki prawniczej uzasadniony jest również faktem, że w warunkach ostrej, rynkowej konkurencji między bardzo licznymi amerykańskimi prawnikami znacznie częściej niż w Europie zdarza się sięgać po oręż w postaci wszczęcia postępowa-

⁵ Na temat *pervasive method* patrz K. Mikołajczyk, *Edukacja etyczna prawników, czyli jaka?*, [w:] *Etyka - deontologia - prawo*, pod red. P. Steczkowskiego, Rzeszów 2008, s. 291–292 oraz P. Skuczyński, *Pervasive method w edukacji etycznej a kierunki badań w etyce prawniczej*, s. 61–82 w niniejszym tomie.

⁶ R. Sarkowicz, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004, s. 53.

nia dyscyplinarnego opartego na zarzucie naruszenia etyki zawodowej. Takich postępowań jest wielokrotnie więcej niż w krajach europejskich.

W obu systemach edukacyjnych wskazuje się na potrzebę realizacji dwojakich celów kształcenia w zakresie etyki prawniczej. Odwołując się do terminologii wprowadzonej przez P. Skuczyńskiego - cel minimalistyczny polega na przyswojeniu przez studentów treści postanowień kodeksów deontologicznych oraz właściwego sposobu ich interpretowania i stosowania. Cel maksymalistyczny dodatkowo obejmuje umiejętność krytycznej oceny postanowień kodeksów deontologicznych oraz zdolność samodzielnego rozwiązywania dylematów pojawiających się w pracy prawnika⁷. Wydaje się, że realizacja celu maksymalistycznego możliwa jest w obu modelach, gdyż obie metodologie dysponują ku temu właściwymi narzędziami. Nie ograniczają się do prostej egzegezy istniejących kodeksów deontologicznych, ale dostarczają metod pozwalających na samodzielne, racjonalne rozstrzygnięcie problemów praktycznych w ramach prawniczej działalności zawodowej.

Osobnego omówienia wymaga miejsce etyki prawniczej w nauczaniu klinicznym. Studenckie poradnie prawne (kliniki prawa) zaczęto tworzyć w amerykańskich szkołach prawa w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wkrótce stały się bardzo istotnym elementem całego systemu edukacji prawniczej w USA. Pierwotna idea praktycznej nauki prawa poprzez udzielanie porad prawnych ubogim pod merytorycznym nadzorem fachowych pracowników uniwersyteckich rozrosła się w ciągu trzydziestu lat w rozbudowany pod względem stosowanych metod dydaktycznych system edukacyjny. Student

⁷ *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2006, s. 64-65.

w ramach kliniki prawa otrzymuje przygotowanie psychologiczne do prowadzenia rozmów z klientami, uczy się konstruowania opinii prawnych i pism procesowych, prowadzenia mediacji, wreszcie występowania przed sądem. Od początku jednak w edukacji klinicznej kładziono nacisk na kwestie deontologiczne. Amerykańskie kliniki prawa mają zwykle swoje własne kodeksy etyczne wzorowane na kodeksach *American Bar Association: Model Code of Professional Responsibility* (z 1969 r.) i *Model Rules of Professional Conduct* (z 1983 r.)⁸.

W Europie kliniki prawa pojawiły się w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. Rozwinęły się zwłaszcza w niektórych krajach postkomunistycznych, przede wszystkim w Polsce. Obecnie studenckie poradnie prawne działają na wszystkich wydziałach prawa polskich uczelni wyższych. Udział w zajęciach studenckiej poradni prawnej nie jest obowiązkowy dla wszystkich studentów prawa polskich uczelni. Wybór tej formy kształcenia daje studentom różne - w zależności od reguł przyjętych na danym wydziale prawa - bonusy. Zwykle za zaliczenie zajęć w klinice prawa student otrzymuje liczbę punktów odpowiadającą 1-3 wykładom monograficznym. W niektórych uczelniach dodatkowo zaliczane są praktyki studenckie. Jednak sprostanie wymaganiom stawianym w klinice prawa wymaga od studenta znacznie większego zaangażowania (w tym poświęcenia większej ilości czasu, zajęcia w klinice prawa trwają dwa semestry) niż udział w alternatywnych w stosunku do kliniki prawa formach zajęć. Mimo to we wszystkich ośrodkach akademickich obserwuje się wysokie zainteresowanie uczestnictwem w zajęciach kliniki prawa. Zwykle w zajęciach tych uczestniczy ponad 30% ogólnej liczby studentów danego roku.

⁸ Na temat historii i metodologii klinik prawa patrz: *Studencka poradnia prawna. Idea-organizacja-metodologia*, Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, Warszawa 2005.

Także w Europie – podobnie jak w Stanach Zjednoczonych – etyka prawnicza odgrywa istotną rolę w kształceniu klinicznym. Dla studentów biorących udział w zajęciach studenckiej poradni prawnej organizowane są spotkania z osobami wykonującymi zawody prawnicze. Tematem spotkań jest między innymi etyka zawodowa. W niektórych ośrodkach akademickich studenci w ramach zajęć kliniki prawa uczestniczą w specjalnie organizowanych dla nich wykładach z etyk poszczególnych zawodów prawniczych. Zajęcia te koncentrują się na kwestiach deontologicznych, nie obejmują natomiast zagadnień z zakresu etyki ogólnej. Ponadto aspekt etyczny jest brany pod uwagę przy załatwianiu indywidualnych spraw klientów kliniki prawa. Niektóre studenckie poradnie prawne posiadają swoje kodeksy etyczne, których przestrzeganie wymaga się od studentów w czasie odbywania zajęć klinice.

Upowszechnienie się edukacji klinicznej w niektórych państwach europejskich jest elementem szerszego procesu ewolucji programów nauczania prawa. Najkrócej kierunek tej ewolucji można scharakteryzować jako odejście od modelu ogólnego w stronę modeli wyspecjalizowanych (używając nomenklatury wprowadzonej przez J. Wróblewskiego). Także w Polsce proces ten jest dobrze widoczny. Symptomem tej ewolucji – obok zadomowienia się na wydziałach prawa studenckich poradni prawnych – jest uelastycznienie programów studiów przez wprowadzenie systemu punktowego. Zajęcia z przedmiotów dogmatycznoprawnych (zwłaszcza z zakresu prawa procesowego) zostały wzbogacone o szereg praktycznych metod edukacyjnych jak nauka sporządzania pism procesowych, orzeczeń, aktu oskarżenia, obserwowanie przebiegu rzeczywistych postępowań sądowych, inscenizowanie rozpraw w specjalnie wyposażonych salach (sale sądowe zostały urządzone na niemal wszystkich wydziałach prawa).

Proces ten jest stymulowany wyrażanymi od lat przez studentów oczekiwaniami. Dzisiaj student prawa w Polsce wymaga od studiów prawniczych przede wszystkim praktycznego przygotowania do zawodu, tak by zaraz po skończeniu studiów był gotów do podjęcia dobrze płatnej pracy, nie chce czekać na ukończenie aplikacji. Wielu studentów (także studiujących w systemie stacjonarnym) podejmuje pracę w kancelariach prawnych już na wyższych latach studiów. Tym oczekiwaniom towarzyszy niestety spadek zainteresowania przedmiotami, które - w odczuciu studentów - nie są związane bezpośrednio z praktyką prawniczą. Do takich przedmiotów zalicza się między innymi etykę prawniczą. Wy tłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być fakt, że kwestia odpowiedzialności zawodowej prawników nie jest postrzegana równie poważnie jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Przypadki pozbawienia prawnika prawa wykonywania zawodu przez samorządowy sąd dyscyplinarny są tak rzadkie, że przeciętny student prawa i początkujący prawnik nie bierze pod uwagę możliwości, iż coś takiego może go spotkać w życiu zawodowym. Dodam, że nie zdarzają się praktycznie sprawy dyscyplinarne oparte wyłącznie na zarzucie naruszenia etyki zawodowej. Taki zarzut co najwyżej towarzyszy w sprawach dyscyplinarnych zarzutowi naruszenia prawa.

Można zatem powiedzieć, że procesowi przechodzenia od ogólnego modelu edukacji prawniczej do modelu wyspecjalizowanego nie towarzyszy niestety przyjęcie amerykańskiego modelu nauczania etyki prawniczej. Pozycja etyki prawniczej jako przedmiotu wykładowego jest zdecydowanie zbyt słaba na polskich wydziałach prawa. Nie zmieniły tego stanu rzeczy nowe standardy kształcenia dla kierunku prawa zawarte w załączniku do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 lipca 2007 r. W standardach tych

etyka prawnicza zaliczona jest do przedmiotów mających „poszerzać wiedzę humanistyczną”, obok filozofii, podstaw psychologii i socjologii. Standardy wymagają, by przedmiot taki obejmował nie mniej niż 30 godzin, a przypisać mu należy nie mniej niż 3 punkty ECTS. Nie wynika z tego wymogu jednak konieczność nadania etyce prawniczej statusu przedmiotu obowiązkowego. W tej sytuacji zapewnienie absolwentom prawa wymaganych w dziale II „Standardów” kwalifikacji polegających na „umiejętności korzystania z wiedzy w pracy zawodowej z zachowaniem zasad etycznych” jest niezwykle trudne do osiągnięcia.

***Pervasive method* w edukacji etycznej a kierunki badań w etyce prawniczej**

1. Amerykańska tradycja etyki prawniczej odgrywa szczególną rolę we współczesnym świecie i choć pojawiają się czasem głosy, że współczesne przemiany etyki prawniczej są w gruncie rzeczy dominacją tradycji amerykańskiej nad jej europejskimi odpowiednikami, nie trzeba jednak uznawać aż tak mocnej tezy, aby przyjąć iż tamtejsze doświadczenia mogą mieć istotne znaczenie dla dyskusji toczących się także w kontynentalnej kulturze prawnej¹. W zakresie edukacji etycznej prawników doświadczenia te są szczególnie bogate, a w ostatnich dziesięcioleciach powstało na ten temat rozległe piśmiennictwo. Jednym z szeroko dyskutowanych zagadnień jest efektywność edukacji etycznej prawników i metod, które mogłyby umożliwić realizację założonych celów dydaktycznych. Choć istnieje szereg rozbieżności, jakie cele kształcenie studentów prawa w tym zakresie powinno sobie stawiać, do najczęściej wymienianych należą zwiększenie świadomości występowania konfliktów etycznych w pracy prawnika, nabycie umiejętności analitycznych umożliwiających

¹ Dlatego też szczególną rolę w polskiej literaturze dot. etyki prawniczej odgrywa monografia R. Sarkowicza, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004. Na temat tradycji etyki prawniczej zob. P. Skuczyński, *Tradycje etyki prawniczej a nowoczesne zawody prawnicze*, [w:] *Etyka-deontologia-prawo*, pod red. P. Steczkowskiego, Rzeszów 2008, s. 355 i n.

ich zrozumienie oraz ostatecznie – wpłynięcie na przyszłe postępowanie prawników².

Stały krytycyzm towarzyszący zawodom prawniczym w Stanach Zjednoczonych powoduje, że jednej z wielu przyczyn rzeczywistego czy rzekomego kryzysu upatruje się w obecnym modelu studiów prawniczych. Zarzuca się przede wszystkim rosnący dystans między potrzebami praktyki prawniczej a ofertą dydaktyczną wydziałów prawa³. Wskazuje się, że o ile odpowiedzialnością moralną i zawodową prawników wykonujących praktykę jest dbanie o jej poziom i stymulowanie rozwoju, o tyle analogiczną odpowiedzialnością prawników pracujących na wydziałach prawa jest podtrzymywanie i rozwój edukacji prawniczej⁴. Jednym ze sposobów wywiązania się z tej odpowiedzialności miałyby być taka reforma nauczania prawa, która jako centralne w *curriculum* prawnika traktowałaby nie tylko nabycie umiejętności zawodowych, lecz również zdolność do refleksji moralnej nad ich wykorzystywaniem. Dlatego też postuluje się umieszczenie edukacji etycznej prawników „w sercu” studiów prawniczych, a etyki prawniczej najważniejszym przedmiotem programów nauczania⁵.

² M. Jurzyk, *Nauczanie etyki prawniczej w Stanach Zjednoczonych*, Rejent 2002, Nr 7. Zob. pogłębione studia nad celami edukacji etycznej prawników w opracowaniach I. Boguckiej i P. Łabieńca zawartych w niniejszym tomie.

³ H.T. Edwards, *The growing disjunction between legal education and the legal profession*, Michigan Law Review 1992, Nr 91, s. 34 i n. Zob. także A. Watson, *The shame of American Legal Education*, Lake Mary 2006.

⁴ Zob. np. D. Hall, *Legal education and the twenty-first century: our calling to fulfill*, Western New England Law Review 1997, Nr 19, s. 146–148.

⁵ Tak np. R.G. Pearce, *Legal ethics must be the heart of the law school curriculum*, Journal of the Legal Profession 2001–2002, Nr 26, s. 159 i n. oraz tenże, *Teaching ethics seriously: legal ethics as the most important subject in law school*, Loyola University Chicago Law Journal 1998, Nr 29, s. 719 i n.

Próby operacjonalizacji tych wzniosłych ideałów pozwoliły na wyróżnienie metody edukacji etycznej prawników, która polega na włączaniu treści z zakresu etyki prawniczej do wszystkich elementów prawniczego *curriculum*, a więc metody perwazywnej (*pervasive method*)⁶. Analiza tej propozycji oraz prezentacja jej zalet i wad pozwoli ocenić jej przydatność w polskich warunkach, w szczególności z perspektywy badań prowadzonych nad etyką prawniczą. Trzeba bowiem pamiętać, że zarówno metodologia, jak i kierunek tych badań różnią się nie tylko w zależności od przynależności danych zawodów prawniczych do takiej a nie innej kultury prawnej, ale także ze względu na to, w jakiej tradycji etyki prawniczej się znajdują lub które z tych tradycji posiadają na nie wpływ. Dlatego też próba włączenia treści etyki prawniczej do programów nauczania poszczególnych przedmiotów dogmatycznych musi uwzględniać specyfikę nauczania w kulturze prawa stanowionego oraz wpływy francuskiej i niemieckiej tradycji etyki prawniczej na zawody prawnicze, a to z całą pewnością wymaga sformułowania i zrealizowania stosownego programu badawczego.

2. Metoda perwazywna jako ujęcie nie tylko edukacji etycznej prawników, ale jako szersza koncepcja edukacyjna ma długi rodowód, choć wyraźnie można wskazać prace, które miały przełomowe znaczenie w odniesieniu do prawników⁷.

⁶ Ze względu na brak dobrego terminu pojawiła się w polskiej literaturze nazwa „metoda perwazywna”, którą – jak sądzę – należy przyjąć jako spolszczenie tego trudno przekładalnego pojęcia. Zob. K. Mikołajczyk, *Edukacja etyczna prawników, czyli jaka? Refleksje nad wybranymi metodami edukacji etycznej*, [w:] *Etyka-deontologia-prawo*, pod red. P. Steczkowskiego, Rzeszów 2008, s. 292.

⁷ Najważniejsze w tym zakresie są artykuły D.L. Rhode, *Ethics by the pervasive method*, *Journal of Legal Education* 1992, Nr 42, s. 31 i n. oraz

Do połowy XIX w. w zasadzie oczywistym było, że kształcenie akademickie polega także na formowaniu postawy moralnej studentów i dopiero rozpowszechnienie specjalistycznego modelu kształcenia oraz wolnego od wartości, pozytywistycznego modelu nauki spowodowało, że etyka na uniwersytetach stała się wyłączną domeną filozofów. W tych warunkach edukacja etyczna prawników sprowadzała się głównie do spotkań z adwokatami lub sędziami, którzy dzielili się ze studentami swoimi doświadczeniami, a etyka prawnicza jako pełnoprawny wykład kursowy była traktowana nawet jako swego rodzaju intruz (*academic intruder*). Dopiero włączenie w 1956 r. przez *American Association of Law Schools* metody perwazywanej do kanonu metod edukacji etycznej prawników oraz generalne zainteresowanie edukacją etyczną na przykład w zawodach medycznych czy w biznesie spowodowało wzrost zainteresowania tą metodą⁸.

Zaznaczyć jednak należy, że jeszcze w 1980 r. jeden z autorów pisał o metodzie perwazywnej, omawiając kompleksowo problemy związane z edukacją etyczną prawników w Stanach Zjednoczonych, iż choć obok wykładów kursowych oraz edukacji klinicznej jest to najlepsza metoda wprowadzenia treści z zakresu etyki prawniczej do *curriculum*, to nie cieszy się praktycznie żadnym zainteresowaniem wydziałów prawa⁹. Warto jednak zaznaczyć, że w tamtym okresie zagadnienia edukacji etycznej prawników dopiero zaczynały być poddawane systematycznym badaniom, a odbywało się to równolegle z podejmowaniem innych wysiłków mających na celu rozwój etyki prawniczej w praktyce. W szczególności trwały prace nad nową kodyfikacją etyki prawniczej na pozio-

też, *Into the valley of ethics: professional responsibility and educational reform*, Law and Contemporary Problems 1995, Nr 58, s. 149 i n.

⁸ D.L. Rhode, *Ethics...*, dz. cyt., s. 34-40.

⁹ M.J. Kelly, *Legal Ethics and Legal Education*, New York 1980, s. 50-51.

nie federalnym, które w 1983 r. zakończyły się przyjęciem *Model Rules of Professional Conduct*. Kodeks ten nie tylko zmienił podejście do statusu spisanych norm etyki prawniczej stanowiąc duży krok na drodze do ich pełnej jurydyzacji, ale także wywarł wpływ na ujmowanie tego przedmiotu w dydaktyce¹⁰. Aby zapobiec sprowadzeniu edukacji etycznej jedynie do znajomości kodeksu etyki zawodowej rozpoczęto poszukiwania dodatkowych – poza wykładem kursowym – metod kształcenia w tym zakresie.

3. Bliższa charakterystyka metody perwazywanej wymaga poczynienia dwóch uwag. Po pierwsze, metoda ta nie jest alternatywą w stosunku do klasycznego wykładu z etyki prawniczej, ma natomiast stanowić jego uzupełnienie. Pełna prezentacja przedmiotu etyki prawniczej możliwa jest bowiem tylko w ramach systematycznego omówienia poszczególnych jego zagadnień, a właściwe metodzie perwazywnej włączanie niektórych jedynie treści etyki prawniczej do innych wykładów kursowych stwarza ryzyko pominięcia. Po drugie, ze względu na to, że treści etyki prawniczej mają być włączane do zajęć dydaktycznych w toku całej edukacji prawniczej, wprowadzenie do zagadnień etyki prawniczej powinno odbyć się już na początku studiów, aby studenci dysponowali podstawami pojęciowymi umożliwiającymi zrozumienie omawianych problemów. Wskazane jest jednak umieszczenie w programach studiów dodatkowego wykładu z etyki prawniczej na wyższym etapie edukacji, który pogłębiałby i podsumowywał wcześniejsze studia w tym zakresie¹¹.

¹⁰ Zob. T. Stawecki, *Od perfekcjonizmu moralnego do reguł odpowiedzialności zawodowej: droga ku globalnej etyce prawniczej?*, [w:] *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 139 i n.

¹¹ D.L. Rhode, *Ethics...*, dz. cyt., s. 53-55.

Zaletą metody perwazywnej, tak ujmowanej i skorelowanej z innymi elementami edukacji etycznej prawników, jest przede wszystkim nabycie przez studentów umiejętności daleko wykraczających poza odczytywanie norm kodeksów etyki zawodowej. Jeśli bowiem treści z zakresu etyki prawniczej są omawiane przy okazji prezentowania poszczególnych norm i instytucji prawnych, już na etapie studiów młodzi prawnicy zostaną przekonani o tym, że etyka prawnicza jest nieodzownym elementem praktyki prawniczej. Nie chodzi więc o takie rozumienie etyki prawniczej, według którego jest ona warunkiem koniecznym zrozumienia prawa, a w sensie filozoficznym elementem epistemologii prawa¹² – co zresztą jest mocną i kontrowersyjną tezą – lecz o ukazywanie, że zastosowanie rozwiązań, które łatwo jest wypracować w odniesieniu do abstrakcyjnych problemów prawnych, w konkretnych stosunkach społecznych, gdy przybierają formę realnie dokonywanych czynności zawodowych, są nieodzownie oceniane z perspektywy etyki prawniczej. Dzięki temu również wykłady kursowe z tego przedmiotu nie będą odbierane jako mało istotne czy wręcz niepotrzebne, a więc i one będą mogły spełnić swoją funkcję¹³.

Metoda perwazywana niesie ze sobą także pewne zagrożenia związane z sytuacjami, gdy jest bez odpowiedniego przygotowania i niewłaściwie stosowana. Jeśli treści z etyki prawniczej nie będą wkomponowane w poszczególne wykłady, a prowadzący je będą zmuszeni do samodzielnego wypra-

¹² Takie stanowisko w polskiej literaturze zob. M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998; tenże, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, pod red. J. Stelmacha, Kraków 2001; tenże, *Uczestniczenie prawników w kulturze*, Państwo i Prawo 2002, Nr 9; tenże, *Epistemologia prawa a teorie wykładni*, [w:] *Prawo-władza-społeczeństwo-polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztafa Paleckiego*, Toruń 2006.

¹³ D.L. Rhode, *Ethics...*, dz. cyt., s. 54.

cowania sposobów ich prezentacji, istnieje duże ryzyko, że zostanie ona sprowadzona do dzielenia się ze studentami własnymi doświadczeniami i przeżyciami związanymi z wykonywaniem praktyki prawniczej. Takie postępowanie nie jest samo w sobie niewłaściwe i zdaje się nawet realizować zalecenie, że „pracownicy powinni oddziaływać na studentów własnym postępowaniem”¹⁴, należy jednak pamiętać, iż przykłady z własnej praktyki powinny być starannie dobrane, aby zilustrować zagadnienia uznane z punktu widzenia programu nauczania za ważne¹⁵. Nie powinno się więc polegać jedynie na własnej intuicji i dobrać przykłady w sposób spontaniczny, może to bowiem doprowadzić do skutków przeciwnych niż zamierzone: przeświadczenie studentów, że etyka prawnicza jest sferą wyłącznie prywatną, a systematyczne nauczanie – w szczególności w formie wykładów – jest niemożliwe¹⁶.

Dlatego też, aby uniknąć zagrożeń związanych z niewłaściwym stosowaniem metody perwazywnej należy podejmować próby koordynowania włączania treści etyki prawniczej do poszczególnych wykładów. Takiemu celowi mogą na pewno służyć spotkania i konsultacje prowadzone w skali wydziałów, wydaje się jednak, że jednym z lepszych sposobów jego realizacji jest interdyscyplinarne przygotowanie materiałów

¹⁴ M. Pietrzak, *Etyka nauczyciela zawodów prawniczych*, [w:] *Etyka prawnika. Etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, pod red. E. Łojko, Warszawa 2006, s. 110.

¹⁵ Metodę opracowania własnych doświadczeń na potrzeby metody perwazywnej, obejmującą selekcję materiału, animizację mającą na celu ochronę tajemnicy zawodowej, przygotowanie dylematów do rozstrzygnięcia przez studentów oraz konsultacje z ekspertem z zakresu etyki prawniczej oraz szereg przykładów zob. J.A. Odeid, *It happened to me: sharing personal value dilemmas to teach professionalism and ethics*, *Legal Writing: The Journal of the Legal Writing Institute* 2006, Nr 12, s. 105 i n.

¹⁶ D.L. Rhode, *Ethics...*, dz. cyt., s. 53.

edukacyjnych. Jedno z bardziej popularnych amerykańskich opracowań tego typu podzielone jest na dwie części: w pierwszej omówione są ogólne zagadnienia etyki prawniczej, takie jak tradycje myślenia moralnego, regulacje profesji prawniczych, prawnicze role zawodowe, tajemnica zawodowa, konflikt interesów, mediacje i negocjacje oraz relacje prawnik – klient. W drugiej natomiast zagadnienia te zaprezentowane są na przykładach umieszczonych w kontekście poszczególnych gałęzi prawa, a więc postępowania cywilnego, prawa konstytucyjnego, prawa kontraktów, prawa spółek, prawa i procedury karnej, prawa rodzinnego, rzeczowego, podatkowego oraz deliktów¹⁷. Perspektywy takiego przedsięwzięcia w Polsce będą przedmiotem dalszych rozważań.

4. Badania nad etyką prawniczą w Polsce rozwijają się od ponad dekady w sposób dynamiczny. Poza pozycjami przyczynkarskimi można wyróżnić co najmniej dwa rodzaje prac, które można zaliczyć do tej dziedziny. Po pierwsze, są to prace rozważające problemy etyki prawniczej na płaszczyźnie filozoficznej, próbujące dać jej ogólne teoretyczne podstawy. W ten sposób postępuje się proponując ujęcia określone na przykład jako etyka sytuacyjna prawnika¹⁸ czy wie-

¹⁷ D.L. Rhode, *Professional responsibility: Ethics by the pervasive method*, New York 1998. Zob. tejsze, *Annotated Bibliography of Materials on Teaching Legal Ethics, Law and Contemporary Problems* 1995, Nr 58, s. 37 i n. Por. także doświadczenia z realizacji metody perwazywnej w poszczególnych dyscyplinach, np. D.R.F. O'Dair, *Ethics by the pervasive method - the case of contract*, *Legl Studies* 1997, Nr. 17, s. 305 i n., P.A. Joy, *Teaching ethics in the criminal law course*, *Saint Louis University Law Journal* 2004, Nr 48, s. 1239 i n., A.M. Weinberger, *Some further observations on using the pervasive method od teaching legal ethics in property courses*, *Saint Louis University Law Journal* 2007, Nr 51, s. 1203 i n.

¹⁸ M. Pieniażek, *Etyka sytuacyjna prawnika*, Warszawa 2008. Zob. także M. Pieniażek, *Fenomenologiczne podstawy etyki zawodowej prawnika*, [w:] *Etyka prawnicza...*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, dz. cyt., s. 56 i n.

loplaszczyznowa teoria etyki prawniczej¹⁹. Po drugie, przede wszystkim w opracowaniach o charakterze podręcznikowym, podejmuje się próby rekonstrukcji obowiązków zawodowych prawników wykonujących poszczególne zawody prawnicze. W tym ujęciu mówi się o etyce zawodów prawniczych takich jak etyka adwokacka, etyka radców prawnych, etyka sędziowska, etyka prokuratorska itd.²⁰ Oczywiście wskazane rodzaje prac nie powinny być sobie przeciwstawiane jako reprezentujące jakieś odrębne od siebie kierunki badań. Wydaje się raczej, że postuluje się, choć zapewne nie do końca realizuje, aby rekonstrukcje prawniczych ról zawodowych i związanych z nimi obowiązków zawodowych były oparte o świadome założenia teoretyczne i rozstrzygnięcia filozoficzne wyrażone w programach badawczych i metodologii etyki prawniczej.

Ten związek między różnorodnymi wysiłkami badawczymi, choćby tylko postulowany, nie jest wyłącznie konsekwencją podziału nauk i ich integracji, ale również odpowiedzią na potrzeby praktyki. Te ostatnie można w gruncie rzeczy uznać za czynnik wyznaczający kierunki badań w etyce prawniczej w Polsce, ponieważ w praktyce mówiono o tak czy inaczej rozumianej etyce prawniczej wiele dziesięcioleci przed podjęciem nad nią badań. Znamienne jest, że powstanie tej dziedziny wiedzy poprzedzały lub towarzyszyły jej wyniki ankiet przeprowadzonych wśród studentów prawa, które ujawniły szereg postaw, które zostały przez środowisko prawnicze ocenione negatywnie i zwróciły uwagę na problemy etyki

¹⁹ P. Skuczyński, *Status etyki prawniczej*, Warszawa 2010.

²⁰ Tak np.: *Etyka prawnika...*, pod red. E. Łojko, dz. cyt.; R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2005 i kolejne wydania; *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, pod red. H. Izdebskiego i P. Skuczyńskiego, Warszawa 2006.

prawniczej²¹. Okazało się bowiem, że deklarowane od dziecięcioleci wartości poszczególnych zawodów prawniczych i związane z nimi obowiązki zawodowe nie są powszechnie internalizowane, a obok nich wykształca się szereg odmiennych wizji wykonywania tych zawodów. Na tak ogólnie zarysowanym tle powstaje pytanie o to, jakie konkretnie potrzeby praktyki spowodowały podjęcie badań nad etyką prawniczą i wyznaczyły jej kierunek widoczny zarówno w rozważaniach filozoficznych i metodologicznych, jak i nad etyką poszczególnych zawodów prawniczych?

Odpowiedzi w tym zakresie udzielane przez poszczególnych badaczy są w jakiś sposób uzależnione od przyjmowanych przez nich perspektyw, a więc nie są z reguły tożsame. Dlatego też w dalszym toku wywodu należy dokonać wyboru ujęcia, którym w naturalny sposób będzie wspomniana już wielopłaszczyznowa teoria etyki prawniczej. Podstawową potrzebę praktyki określa ona jako zamęt pojęciowy, dotyczący zresztą nie tylko, choć przede wszystkim samego terminu „etyka prawnicza”, którego źródłem jest istnienie wielu tradycji etyki prawniczej. Najważniejsze i najbardziej wpływowe z nich – francuska, amerykańska i niemiecka – posługują się różnymi kategoriami normatywnymi, na przykład cnót zawodowych, obowiązków zawodowych i ról zawodowych²². Wpływ różnych tradycji w pluralistycznych społeczeństwach nowoczesności wymagają ustalenia relacji między nimi w ramach nowoczesnej teorii etyki prawniczej.

W dalszej kolejności potrzebą praktyki, na którą powinna odpowiedzieć nowoczesna etyka prawnicza jest jej podat-

²¹ *Studenci prawa o swojej przyszłości zawodowej. Wyniki ankiety 1996-1997*, pod red. E. Łojko, Warszawa 1999. Zob. także *Studenci prawa o etyce. Wyniki ankiety 2002*, pod red. M. Raczkowskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2005.

²² P. Skuczyński, *Tradycje...*, dz. cyt.

ność na mitologizację i ideologizację. Choć mit w etyce prawniczej może odgrywać również pozytywną rolę jako sposób przekazywania wzorów osobowych, to wydaje się, że powiązanie jej z typowym dla mitów sposobem narracji, będącym rodzajem opowieści odwołującej się do biografii lub zdarzeń, może być niebezpieczne. W kulturze rozpowszechniony jest raczej negatywny obraz prawnika, a walka z nim przy pomocy kreowania obrazu pozytywnego byłaby przesunięciem wysiłków z dziedziny normatywnej na rzecz stworzenia bardziej przekonującego opisu i w tym właśnie tkwi niebezpieczeństwo jej mitologizacji. Natomiast w odniesieniu do ideologii należy zauważyć, że powiązanie etyki prawniczej z interesami różnych grup – poszczególnych zawodów prawniczych, klientów, czy całego społeczeństwa – choć pełni ważną funkcję krytyczną i może pomóc określić, kiedy dyskusje w tej materii podlegają manipulacjom ze względu na partykularne interesy, to znów może prowadzić do koncentracji na nienormatywnych aspektach problemu.

W celu uporządkowania zagadnień pojęciowych etyki prawniczej, ustalenia relacji między jej tradycjami oraz jej demitologizacji i deideologizacji należy podjąć badania w ramach etyki prawniczej rozumianej jako dziedzina wiedzy dotycząca deontologicznych, społecznych i moralnych aspektów wykonywania zawodów prawniczych, której zadaniem jest krytyczne i refleksyjne badanie zarówno treści, jak i powiązań między tymi aspektami jako płaszczyznami wielopłaszczyznowej teorii etyki prawniczej, przy pomocy metodologii o interdyscyplinarnym charakterze sięgającym zarówno do metod właściwych dogmatykom prawniczym, naukom społecznym oraz filozofii moralności i filozofii prawa. Centralna dla ugruntowania i wyjaśnienia tej tezy jest wielopłaszczyznowa teoria etyki prawniczej, która może

być interpretowana zarówno jako teoria dobrego wykonywania zawodów prawniczych, jak i program naukowy badania standardów w jego ramach przyjętych. Według tej teorii obowiązki zawodowe prawników (płaszczyzna deontologiczna) są podporządkowane wartościom centralnym dla poszczególnych ról zawodowych prawników (płaszczyzna społeczna), które muszą realizować i nie mogą przekraczać zasady odpowiedzialności prawników za prawo rozumiane jako praktyka (płaszczyzna moralna).

Wielopłaszczyznowa teoria etyki prawniczej odwołuje się więc do znanej szerzej tzw. „rolowej” koncepcji etyki zawodowej, w której role zawodowe w ogóle, a w przypadku etyki prawniczej prawnicze role zawodowe łączą konkretne obowiązki poszczególnych zawodów z uniwersalnymi podstawami wszelkiej etyki zawodowej. Dlatego też ważnym kierunkiem badań wyznaczanym przez program wielopłaszczyznowej teorii etyki prawniczej jest rekonstruowanie tych ról, a w szczególności centralnych dla nich celów i wartości, przy pomocy czynników funkcjonalnych, systemowych i interakcyjnych. Postuluje się więc, że określenie obowiązków zawodowych poszczególnych zawodów wymaga uprzedniego wskazania, jakie zadania wykonują te zawody i jakie są ich efekty (czynniki funkcjonalne), w jakiej relacji pozostają do siebie (czynniki systemowe) oraz jakiego rodzaju czynności zawodowe wykonują (czynniki interakcyjne)²³. Dopiero w dalszej kolejności należy zbadać, czy tak zrekonstruowane wartości prawniczych ról zawodowych oraz podporządkowane im obowiązki zawodowe są zgodne z zasadą moralnej odpowiedzialności prawników

²³ Zob. nieco odmienne ujęcie G. Skąpska, *Zawód prawnika czy społeczna rola?*, [w:] G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Spoteczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 6.

za prawo, tj. czy przez ich realizację prawo rozumiane jako praktyka społeczna będzie nie tylko podtrzymywane, ale i rozwijane.

5. Badania ukierunkowane na rekonstrukcję prawniczych ról zawodowych i związanych z nimi obowiązków zawodowych mogą być pomocne w realizowaniu metody perwazywnej w edukacji etycznej prawników. Jeśli bowiem metoda ta polega na włączaniu elementów etyki prawniczej do zajęć dydaktycznych z zakresu dogmatyk prawniczych, a rekonstrukcja prawniczych ról zawodowych wymaga wykorzystania interdyscyplinarnej metodologii, w tym także poszczególnych gałęzi i dziedzin prawa, to nie powinno być źródłem problemów powtórne wykorzystanie ustaleń dogmatyk dotyczących na przykład roli obrońcy w procesie karnym czy profesjonalnego pełnomocnika w procesie cywilnym rozszerzonych o ustalenia etyki prawniczej. W szczególności, skoro rekonstrukcja prawniczych ról zawodowych wymaga uprzedniego wskazania, jakie zadania powierzone są prawnikom (czynniki funkcjonalne), w jakiej relacji pozostają do siebie różne zawody prawnicze (czynniki systemowe) oraz jakiego rodzaju czynności zawodowe wykonują (czynniki interakcyjne), a odpowiedzi na te pytania można znaleźć w przepisach prawa będących przedmiotem zainteresowania poszczególnych dogmatyk prawniczych, to ich wykorzystanie przy ustaleniu centralnych dla każdej prawniczej roli zawodowej celów i wartości, uzupełnienie o związane z nimi obowiązki zawodowe, w tym nie mające źródła w przepisach prawa oraz krytyka przy pomocy zasady odpowiedzialności prawników, a następnie włączenie tak osiągniętych wyników do procesu dydaktycznego w danej dogmatyce nie naraża tego procesu na przekazywanie w jego toku elementów „obcych”. Może natomiast pozwolić studentom pełniej zrozumieć role,

w jakim jako prawnicy mogą występować w poszczególnych gałęziach i dziedzinach prawa.

Przykładowo, w celu określenia obowiązków zawodowych adwokatów należy określić najpierw jakie zadania powierzono adwokatom i z jakim skutkiem są one realizowane. Najogólniej zagadnienie to reguluje art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze, który stanowi, że adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. Wynika z tego, że głównym i jednocześnie samodzielnym zadaniem adwokatów jest udzielanie pomocy prawnej, ponieważ w zakresie ochrony praw i wolności obywatelskich oraz kształtowania i stosowania prawa adwokaci jedynie współdziałają. Oczywiście nie znaczy to, że te zadania adwokatury są mniejszej wagi, adwokaci nie mogą ich jednak o według ustawy realizować samodzielnie. Potwierdza to treść art. 4 ust. 1 Prawa o adwokaturze, według którego zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Jeśli przez pomoc prawną definiuje się zawód adwokata, to na pewno tę jego funkcję należy uznać za podstawową. Udzielanie pomocy prawnej jako zadanie adwokatów powinno być przy tym rozumiane nie tylko jako uprawnienie adwokatów do świadczenia usług tego typu, ale jako przypisanie adwokaturze przez ustawodawcę funkcji zapewnienia pomocy prawnej społeczeństwu, oczywiście w formie i na zasadach przewidzianej przepisami prawa.

Należy jednak wskazać, że aby bliżej określić role zawodowe adwokatów należy ustalić, w jakim stosunku adwokaci pozostają do innych zawodów prawniczych, na przykład radców prawnych, notariuszy i komorników. Jak zauważył Trybunał

Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 2003 r. „Na gruncie obowiązujących przepisów niedostatecznie jasnych i nieprecyzyjnych nie sposób jednak dostrzec jednolitych założeń aksjologicznych przyjmowanych rozwiązań. Poza sferą profesjonalnej działalności adwokatów i radców prawnych istnieje – jak wskazano – szereg innych jeszcze obszarów związanych ze świadczeniem pomocy prawnej”. A dalej: „Nie ulega wątpliwości, że do istoty zawodu adwokata i radcy prawnego należą czynności z zakresu reprezentacji prawnej przed organami wymiaru sprawiedliwości. Jedynie w ten sposób może być urzeczywistniona gwarancja należytej ochrony stron i uczestników postępowania, ich praw i wolności, w tym ochrona tajemnicy życia prywatnego. Do ustawodawcy należy jednoznaczne określenie, jakie jeszcze działania z zakresu pomocy prawnej, poza sferą szerzej rozumianej reprezentacji procesowej, wymagają posiadania najwyższych kwalifikacji zawodowych, a więc tych połączonych z tytułem adwokata lub radcy prawnego”²⁴.

W tym miejscu wystarczy poprzestać na wniosku, że choć adwokaci posiadają bardzo szerokie funkcje, to ich role zawodowe są jednak ograniczone przez zastrzeżenie wyłączności szeregu czynności zawodowych na rzecz innych zawodów prawniczych, jak na przykład sporządzania aktów notarialnych na rzecz notariuszy, czy czynności egzekucyjnych na rzecz komorników. Charakterystyka ról zawodowych adwokatów wymaga jednak wyjścia poza czynniki funkcjonalne i systemowe poprzez wykorzystanie czynników interakcyjnych, a więc rodzajów czynności zawodowych wykonywanych przez adwokatów. Jak wynika z tego, co powiedziano powyżej adwokaci wykonują przede wszystkim następujące czynności zawodowe: obrony w sprawach karnych i reprezen-

²⁴ SK 22/02, OTKA 2003, Nr 9, poz. 97.

tacji w innych postępowaniach, udzielania porad prawnych, prowadzenia negocjacji, a jednocześnie coraz szerzej również arbitraż i mediacja²⁵. Wydaje się, że chociaż wszystkie te czynności należą do funkcji adwokatów, to trudno zakwalifikować je jako jedną rolę zawodową. Bardziej zasadny wydaje się wniosek, że adwokaci pełnią szereg ról zawodowych (obrońcy, pełnomocnika, doradcy, negocjatora itd.) i dla każdej z tych ról można wskazać odrębne centralne dla niej wartości i związane z nimi obowiązki zawodowe. Oczywiście nie znaczy to, że nie będą one w pewnym zakresie tożsame, co zresztą umożliwiałoby powierzenie ich wykonywania w ramach jednego zawodu.

Kontynuując przykład można wskazać, że zgodnie z art. 82 K.p.k. obrońcą może być jedynie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, choć o bardzo szczególnym statusie²⁶, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego. Kodeks postępowania karnego w art. 86 § 1 formułuje dla obrońcy nakaz działania na korzyść oskarżonego. W związku z tym należy wskazać również ważne dla roli obrońcy przepisy Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, który w § 6 stanowi, że „Celem podejmowanych przez adwokatów czynności zawodowych jest ochrona interesów klienta”, w § 43, iż „Adwokat jest zobowiązany do obrony interesów swego klienta w sposób odważny i honorowy, przy zachowaniu należytego sądomi i innym organom szacunku oraz uprzejmości, nie bacząc na własne korzyści osobiste oraz konsekwencje wynikające z takiej postawy dla siebie lub innej osoby”, a w § 51, że „Stosunek klienta do

²⁵ Zob. A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008; A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

²⁶ P. Kruszyński, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2003, s. 211-214 i cyt. tam lit.

adwokata oparty jest na zaufaniu. Adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie”.

Na podstawie tak ogólnej rekonstrukcji można postawić tezę, że podstawową wartością roli obrońcy jest lojalność wobec klienta. Z tego względu można mówić o zasadzie lojalności jako jednej z podstawowych zasad etyki prawniczej, polegającej na ochronie zaufania do prawnika poprzez konsekwentną pomoc w realizacji interesów klienta będącą źródłem niektórych obowiązków zawodowych (tajemnica zawodowa, konflikt interesów, obowiązki wobec sądu i urzędów w tym umiar, takt, prawdomówność, rzeczowość, koleżeństwo zawodowe)²⁷. Włączenie do zajęć dydaktycznych z zakresu prawa karnego procesowego tak rozumianej zasady lojalności powinno niewątpliwie je wzbogacić, przysłużyć się pełniejszemu wyjaśnieniu roli prawników w postępowaniu sądowym oraz związku etyki prawniczej z praktyką prawniczą. W tym sensie byłoby ono realizacją metody perwazywanej jako uzupełnienia wykładu z etyki prawniczej. Stanowiłoby też dowód na zbieżność potrzeb dydaktycznych i kierunków badań w tej dziedzinie.

6. Należy jednak zauważyć, że możliwe jest jednak inne ujęcie relacji między metodą perwazywną w edukacji etycznej prawników a kierunkiem badań w etyce prawniczej. W ujęciu tym zbieżność między nimi nie jest tak oczywista i być może w związku z tym należy rozszerzyć te ostatnie. Wskazano bowiem, że badania te wyznaczane są w dużym stopniu przez potrzeby praktyki, a jeśli jako takie potraktować również potrzeby dydaktyczne, byłoby to niewątpliwie poważną racją

²⁷ P. Skuczyński, *Zaufanie (lojalność)*, [w:] *Etyka zawodów...*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, dz. cyt, s. 98-105.

za rozszerzeniem ich kierunków. Nieco upraszczając można powiedzieć, że rekonstrukcja prawniczych ról zawodowych w oparciu o czynniki funkcjonalne, systemowe i interakcyjne w systemie prawa stanowionego zawarte przede wszystkim w przepisach obowiązującego prawa polega na ustalaniu etycznych konsekwencji norm zawartych w tych przepisach. Takie a nie inne ukształtowanie przez prawo prawniczych ról zawodowych będzie bowiem powodowało, że takie a nie inne wartości i związane z nimi obowiązki zawodowe będą przedmiotem etyki prawniczej. Oczywiście należy pamiętać, że ze względu na istnienie moralnej, a więc uniwersalnej płaszczyzny etyki prawniczej nie może być tu mowy o dowolności, co jest zresztą jednym z powodów wyodrębnienia etyki prawniczej jako dziedziny interdyscyplinarnej, a nie czysto dogmatycznej.

W ramach metody perwazywanej możliwy jest jednak również odwrotny kierunek, tj. nauczanie poprzez ukazywanie konsekwencji postępowania prawników zgodnie z ich etyką zawodową lub etykę tę naruszających. Może tu chodzić o różnego rodzaju konsekwencje, zarówno polegające na skutkach faktycznych w postaci wadliwego funkcjonowania instytucji prawnych, spowodowanych niezgodnymi z etyką zawodową działaniami prawników, jak i na skutkach prawnych takich zachowań. Oznaczałoby to więc przyjęcie, że rekonstrukcja i krytyka prawniczych ról zawodowych nie jest jedynym kierunkiem badań w etyce prawniczej, oraz iż uzasadnionym praktycznie uzupełnieniem tego kierunku jest badanie faktycznych i prawnych konsekwencji zarówno prawidłowego, jak i nieprawidłowego ich wypełniania. Można powiedzieć, że połączenie tych dwóch kierunków badań czyniłoby etykę prawniczą dziedziną bardziej refleksyjną, ponieważ nie tylko dokonywałaby pewnych ustaleń, lecz jednocześnie wskazywałaby ich praktyczne konsekwencje.

Przykładowo skutki faktyczne nieetycznego postępowania obrońców w procesie karnym mogłyby być prezentowane w związku z zagadnieniami zapewnienia prawa do obrony oraz sprawności postępowania. Naruszenie obowiązków zawodowych wobec sądu, w szczególności obowiązku rzeczowości, taktu i umiaru w kontaktach z sądem²⁸ może mieć wpływ na tok postępowania poprzez jego wydłużenie. Jeszcze dalej idące konsekwencje może mieć naruszenie obowiązku prawdomówności wobec sądu, przy czym należy pamiętać, że oznacza on jedynie zakaz posługiwania się twierdzeniami nieprawdziwymi, a nie nakaz wyjawienia informacji prawdziwych²⁹. Podobnie jako rażące naruszenie etyki zawodowej należy ocenić niestawiennictwo czy nieprzygotowanie do rozpraw oraz brak komunikacji z klientem, w szczególności nie informowanie go i nie konsultowanie z nim czynności zawodowych³⁰. Ważne jest przy tym, aby skutki faktyczne takich zachowań ujmować nie tylko w kontekście konkretnego postępowania, ale także w makroskali, jako składnik funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako całości.

Również skutki prawne nieetycznego postępowania prawników mogą stanowić doskonały element metody perwazywnej. Mogą tu wchodzić w grę różnorakie rodzaje skutków prawnych, przy czym najbardziej oczywiste jest to, że postępowanie prawnika naruszające obowiązki zawodowe rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną. W poszczególnych gałęziach prawa można jednak wskazać również szereg tego typu skutków właściwych tylko dla stosunków przez nie regulowanych. Na przykład nieetyczne zachowanie obrońcy w postępowaniu karnym lub profesjonalnego pełnomocnika

²⁸ § 13 i § 27 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

²⁹ § 11 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

³⁰ § 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

w postępowaniu cywilnym może skutkować nie tylko powiadomieniem przez organy procesowe właściwych organów dyscyplinarnych, ale również skutkami procesowymi mającymi wpływ na dalszy tok postępowania, a nawet ochronę interesu stron. Skutki te mogą być przewidziane zarówno ze względu na postępowanie stron i ich pełnomocników, jak i samych pełnomocników.

W perspektywie etyki prawniczej i metody perwazywnej w edukacji etycznej prawników szczególnie interesująca jest ostatnia grupa przypadków, a więc sytuacje, w których jakiś sposób działania profesjonalnych pełnomocników pociąga za sobą negatywne skutki procesowe dla strony, przy czym jeśli strona działałaby bez pomocy prawnika skutki takie nie wystąpiłyby. Wydaje się bowiem, że w odniesieniu do tych przypadków ustawodawca uznał, iż prawnicy powinni kierować się i kierują się wyższymi standardami postępowania niż uczestnicy postępowania w ogólności. Jako przykład można wskazać szereg przepisów K.p.c., które ustanawiają rygory procesowe, jeśli nie zostaną spełnione wymogi formalne określonych czynności procesowych, a czynności te wykonywane są przez adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, przy czym należy pamiętać, że na podstawie art. 87 § 1 K.p.c. niektóre czynności procesowe mogą być dokonane wyłącznie przez te podmioty.

Zaliczyć należy tu m.in. art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁴ § 1 K.p.c. oraz art. 424⁸ w zw. z art. 424⁵ § 1 K.p.c., które nakazują sądowi odrzucenie odpowiednio skargi kasacyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeśli nie spełniają one niektórych wymogów formalnych. Nowelizacją z dnia 2 lipca 2004 r. podobne skutki przewidziano także w art. 370¹ dla apelacji, jeśli była ona sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, jednakże

został on uchylony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2008 r.³¹ Podobnie należy zaklasyfikować art. 207 § 1 K.p.c., który umożliwia sądowi zobowiązanie strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty powołania ich w toku dalszego postępowania. Przepisy te wydają się być doskonałą podstawą do skonstruowania przykładów na skutki procesowe niestaranego i nieetycznego działania prawników. Skutki te będą polegać na zastosowaniu odpowiednich rygorów procesowych³².

Choć powyższe przykłady na pewno nie są wyczerpujące są one egzemplifikacją sytuacji, które mogą być wykorzystane w dydaktyce w ramach metody przewazywanej. Ponadto ujawniają również pewną tendencję w prawie procesowym, która polega na wprowadzaniu przepisów szczególnych w odniesieniu do profesjonalnych pełnomocników³³. Przepisy te nie muszą dotyczyć jedynie rygorów procesowych, ale również innych aspektów dokonywania czynności procesowych, jak wymogi formalne itp. Dlatego też wydaje się, że podjęcie badań w ramach etyki prawniczej, które miałyby służyć opracowaniu tego typu przypadków na potrzeby dydaktyki mogłoby mieć również głębszy sens. Wydaje się bowiem, że skierowanie badań również w tym kierunku w sposób bardziej pełny realizowałoby interdyscyplinarny program etyki prawniczej.

³¹ P 18/07, OTKA 2008, Nr 4, poz. 61.

³² Szerzej o rygorach procesowych w postępowaniu cywilnym zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 295 i n.

³³ Zob. S. Krześ, *Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego a prawo do sprawiedliwego sądu*, [w:] *Adwokatura wobec najnowszych zmian prawa sądowego*, pod red. J. Giezka, Tom I, s. 137–158.

Klinika etyki prawniczej – propozycja

1. Moim celem jest przedstawienie propozycji uatrakcyjnienia zajęć z etyki zawodów prawniczych o elementy praktyczne przy wykorzystaniu klinicznych metod nauczania, które zakorzeniły się już na wydziałach prawa polskich uczelni. W części pierwszej przedstawiam garść informacji o klinikach prawa w Polsce po to, by pokazać ich rozwój, ekspansję oraz możliwości jakie stwarza ten sposób edukacji i tym samym umieścić sformułowaną propozycję w kontekście. W części drugiej proponuję kilka sposobów wykorzystania metod klinicznych w nauczaniu etyki prawniczej. Poniższe uwagi mają charakter raczej praktycznej propozycji – do rozważenia przez środowisko zajmujące się nauczaniem i badaniami nad etyką prawniczą – niż opracowania naukowego.

Na użytek opracowania przyjmuję kilka założeń bardziej szczegółowe rozważania na ten temat pozostawiając na boku. Po pierwsze, uważam że formułowany czasem na potrzeby dyskusji dylemat, czy edukacja prawników winna mieć charakter formacji humanistycznej, czy być nauką rzemiosła, jest nieco sztuczny. Oczywiście można różnie rozkładać akcenty, studia mogą być mniej lub bardziej teoretyczne i odpowiednio mniej lub bardziej praktyczne. Nie wyobrażam sobie jednak, żeby w ogóle były pozbawione elementu praktycznej nauki zawodu. Zdecydowanie zgadzam się z dość

utrwalonym już obecnie podejściem, że edukacja powinna obejmować trzy elementy: wiedzę, umiejętności i postawy¹. Uważam, że metody kliniczne, jako metody interaktywne, aktywizujące studenta, pozwalają na objęcie procesem dydaktycznym wszystkich trzech elementów.

Po drugie, poniższa propozycja obejmuje głównie zagadnienia deontologiczne, zasad wykonywania zawodu, w części pomysłów zawężone dodatkowo do problematyki odpowiedzialności zawodowej (dyscyplinarnej i innej). Tym samym dotyczy tylko części zakresu jaki może obejmować etyka prawnicza. Świadomie jednak pomijam takie zagadnienia jak pytania, czy istnieje jedna etyka prawnicza, czy szereg etyk różnych zawodów prawniczych, co wchodzi w zakres etyki prawniczej – czy tylko problematyka deontologiczna, czy także zagadnienia etyki ogólnej. Osobiście jest mi bliższa koncepcja widzenia etyki zawodowej jako zbioru reguł odpowiedzialności zawodowej², jest natomiast faktem, że w obecnej edukacji prawniczej dominują raczej zagadnienia teoretyczne, w tym zagadnienia etyki ogólnej, natomiast bardziej praktyczne ujęcie występuje znacznie rzadziej³.

¹ Zob. np. Ramowa struktura kwalifikacji dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (*Framework for Qualifications of EHEA*). Deskryptory efektów kształcenia, to punkty odniesień kwalifikacji, którymi w ramowej strukturze europejskiej są: wiedza i rozumienie (*knowing and understanding*), wiedza jak działać (*knowing how to act*), wiedza jak być (*knowing how to be*), czyli wiedza, umiejętności i postawy absolwenta. Podają za: E. Chmielecka, *Standardy kształcenia, standardy akredytacji. Jak połuźnić (zdjąć) ten gorset?*, <http://www.uka.amu.edu.pl/referat15.php> (15.12.2009 r.).

² Zob. na ten temat T. Stawecki, *Od perfekcjonizmu moralnego do ścisłych reguł odpowiedzialności zawodowej: droga ku globalnej etyce prawniczej?*, [w:] *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 131 i n.

³ Zob. H. Izdebski w niniejszym tomie, który analizuje programy zajęć z „etyki prawniczej” z polskich uczelni oraz podobne badania z 2002 r.

Sformułowana propozycja wynika z mojego ponad 15-letniego doświadczenia zawodowego - zdobytego głównie w ramach działań organizacji pozarządowych, ale także, częściowo, wyższych uczelni. Z jednej strony zajmuję się tworzeniem programów edukacyjnych i szkoleniowych, metodami nauczania prawa oraz nauczaniem różnych grup odbiorców, od uczniów, po profesjonalistów jak sędziowie, czy radcy prawni, z drugiej strony część moich działań w sektorze pozarządowym dotyczy problematyki zawodów prawniczych i odpowiedzialności zawodowej prawników.

2. Słów kilka o klinikach prawa. Niedawno obchodziliśmy 10-lecie działania klinik prawa w Polsce (czy wedle innej używanej nazwy uniwersyteckich poradni prawnych), pierwsze kliniki na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim powstawały w latach 1997-1998⁴. Obecnie można powiedzieć, że kliniki prawa zakorzeniły się na dobre na polskich uczelniach, nie ma chyba wydziału prawa gdzie nie działałaby jakaś klinika, zarówno na uczelniach państwowych jak i prywatnych⁵. To duży sukces, bowiem w innych krajach regionu, w których równoległe powstawały kliniki, sytuacja nie jest tak dobra, wiele poradni przestało działać. Choć pomysł na kliniki przyszedł do nas z USA to warto pamiętać, co lubię podkreślać, że nie była to obca nam idea -

M. Jurzyk, *Czy potrzebna jest etyka prawnicza?*, Edukacja Prawnicza 2002, Nr 9 (45), artykuł dostępny także w Internecie na stronie www.edukacjaprawnicza.pl (15.12.2009 r.).

⁴ Zob. *Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia*, Warszawa 2005; por. *Historia działania uniwersyteckich poradni prawnych w Polsce*, www.fupp.org.pl (7.12.2009 r.).

⁵ Najwięcej zbiorczych informacji na temat klinik prawa można znaleźć na stronie internetowej Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, gdzie znajdują się między innymi dane porównawcze z działalnością poradni za poszczególne lata oraz wybór literatury klinicznej, w części także w wersji elektronicznej - www.fupp.org.pl (7.12.2009 r.).

już w 1936 r. pomysł ten prezentował Czesław Znamierowski na łamach *Gazety Polskiej*, a później w broszurze *O naprawie studiów prawniczych*⁶. Potrzeba było jednak sześćdziesięciu lat, by powstały pierwsze kliniki prawa.

Czym są kliniki prawa? W największym skrócie można powiedzieć, że to instytucje, które z jednej strony świadczą pomoc prawną potrzebującym, najczęściej osobom, których nie stać na pomoc profesjonalnego prawnika, a z drugiej strony zapewniają studentom prawa praktyczną edukację, doświadczenie w uprawianiu żywego prawa, w uzupełnieniu teoretycznych studiów, naukę praktyki wykonywania zawodu i zdobywanie wielu konkretnych umiejętności. Akcent tych dwóch elementów może być różnie rozłożony – są kliniki, które poświęcają się głównie misji edukacyjnej i zajmują bardzo nielicznymi sprawami, są też kliniki, i tak jest najczęściej w Polsce, których działalność w braku systemowych rozwiązań w obszarze pomocy prawnej dla ubogich, stanowi ważny element na mapie pomocy prawnej w Polsce⁷. Dane opracowywane przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych pokazują skalę tych działań. Na poziomie kraju kliniki (a w nich ponad 1600 studentów i ponad 200 pracowników naukowych) zajmują się rocznie ponad jedenastoma tysiącami spraw (w roku akad. 2008/2009 – 11.075 spraw)⁸.

⁶ Cz. Znamierowski, *Poradnie prawnicze*, [w:] *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938. Tekst został przedrukowany w: *Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia*, Warszawa 2005, s. 13–16.

⁷ Zob. Ł. Bojarski, *Spółeczny aspekt działania poradni*, [w:] *Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia*, Warszawa 2005, s. 1–13.

⁸ Zob. *Studenckie poradnie prawne. Podsumowanie działalności za rok akademicki 2008/2009*, prezentacja ze strony Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych www.fupp.org (15.12.2009 r.). Dane dotyczą działalności 25 poradni w 15 miastach. Dane te są szczegółowe, prócz zestawień statystycznych ukazują także rodzaje spraw jakimi zajmują się poradnie, jak i przykłady konkretnych spraw i sukcesów poradni.

Polskie kliniki prawa rozwijają się dynamicznie. Początkowo mieliśmy do czynienia z „klasycznymi” klinikami świadczącymi pomoc prawną w sprawach karnych i cywilnych. Jednak metody kliniczne są coraz częściej wykorzystywane w nauczaniu innych dziedzin prawa. Wachlarz rodzajów spraw stale się poszerza, są wśród nich m.in. sprawy dotyczące prawa i postępowania administracyjnego, związane z pracą, ubezpieczeniami społecznymi i bezrobociem, świadczeniami z pomocy społecznej, z zakresu prawa lokalowego i spółdzielczego, z dziedziny prawa finansowego, z dziedziny praw uchodźców i cudzoziemców⁹.

Powstają wreszcie kliniki, czy sekcje klinik, wychodzące poza sferę poszczególnych dziedzin prawa, na przykład specjalizujące się w sprawach przed sądami międzynarodowymi, w problematyce mediacji jako metodzie rozwiązywania sporów¹⁰, w zagadnieniach działalności organizacji pozarządowych (szeroko rozumiana pomoc ekspercka i poradnicza), w problematyce przemocy wobec kobiet i praw reprodukcyjnych¹¹, w zakresie ochrony praw dzieci¹², w zagadnieniach związanych z prawami osób niepełnosprawnych, a także w sprawach dotyczących kontaktów ze służbą zdrowia, w tym np. sprawach odpowiedzialności lekarzy za błędy w sztuce

⁹ Tamże.

¹⁰ M.J. Kuklo, *Klinika mediacji - dlaczego warto stworzyć i włączyć mediację w strukturę klinicznego nauczania prawa w Polsce*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych*, 2007, Nr 2 (6) (zob. www.fupp.org).

¹¹ B. Namysłowska-Gabrysiak, A. Zientara, *Metodologia nauczania klinicznego w sekcji Dyskryminacji ze względu na płeć*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2006, Nr 1 (5) (zob. www.fupp.org).

¹² M. Ustaborowicz, *Klinika praw dziecka: metody pracy, napotkane problemy*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2007, Nr 2 (6) (zob. www.fupp.org).

lekarskiej (zagadnienia odszkodowawcze) i w prawie medycznym (Studencka Poradnia Prawa Medycznego, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego)¹³.

Zważywszy jak szeroki jest zakres działania poradni myślę, że nietrudno wyobrazić sobie także działanie poradni czy sekcji wyspecjalizowanej w sprawach odpowiedzialności zawodowej. Choć w bardzo ograniczonym zakresie to są już także pewne tego rodzaju doświadczenia. Po pierwsze, w pierwszym roku działania kliniki warszawskiej, kiedy jeszcze studenci udzielali porad prawnych nie na wydziale (gdzie odbywały się zajęcia w ramach kliniki) ale w organizacjach pozarządowych, kilkoro studentów, pod moim kierunkiem, zajmowało się w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka sprawami skarg na prawników, w tym analizowaniem konkretnych przypadków i doradzaniem klientom jak w takiej sytuacji należy postępować oraz korespondencją z organami samorządu zawodowego. Po drugie, obecnie niektóre kliniki angażują się w pomoc w uczelnianych postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących studentów – jak sekcja prawa karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, której uczestnicy pomagają od kilku lat studentom krakowskich uczelni, przeciwko którym toczą się postępowania dyscyplinarne¹⁴, czy ostatnio także sekcja do spraw dyscyplinarnych dotyczących studentów w Studenckiej Poradni Prawnej WPIA na Uniwersytecie Śląskim¹⁵.

¹³ J. Kośmider, *Studencka Poradnia Prawa Medycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Klinika*. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych 2006, Nr 1 (5) (zob. www.fupp.org).

¹⁴ B. Legutko, *Studenci uniwersyteckich poradni prawnych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym z 27.07.2005 r.*, Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych 2006, Nr 1 (5) (zob. www.fupp.org).

¹⁵ D. Lapawa, *Sekcja do spraw dyscyplinarnych dotyczących studentów*, Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych 2008,

Do klinik prawa, czy może szerzej – przedmiotów klinicznych, zalicza się także zajęcia, które nie zawierają elementu indywidualnej pomocy prawnej, na przykład zajęcia typu *street law* (w Polsce „prawo na co dzień”), podczas których studenci prawa, odpowiednio przygotowani na wydziale prawa, uczą dalszych adresatów (na przykład uczniów w szkołach, osadzonych w zakładach karnych) czym jest prawo i jak działa. Robią to w sposób praktyczny, poprzez uczenie uczestników pisania umów i pism, odgrywanie scenek, np. związanych z ochroną praw konsumenta itp.

Nikogo, kto zetknął się z kliniką, zarówno nauczyciela akademickiego, jak i studenta nie trzeba przekonywać do przydatności tej metody kształcenia. Pozwala ona na bezpośredni, osobisty kontakt z żywym prawem, zrozumienie jak działa ono w praktyce, na zdobycie wielu umiejętności, a także dzięki kontaktowi z osobami pochodzącymi z grup marginalizowanych, czy osobami ubogimi, dodatkowo uwrażliwia studentów na aspekt społeczny, humanitarny.

Zakres świadczonej pomocy i sposoby pracy w klinikach są różne. Są to między innymi rozmowa z klientem, przygotowanie analizy sprawy i propozycji taktyki prowadzenia sprawy, analiza umów zawieranych przez klientów poradni, doradztwo przy sporządzaniu umów, doradztwo w sporządzaniu testamentów, opracowanie opinii prawnej na piśmie¹⁶, opracowanie pisma procesowego¹⁷ (w tym środków

Nr 6 (10) (zob. www.fupp.org).

¹⁶ M. Królikowski, B. Namysłowska-Gabrysiak, *Metodologia opracowania opinii prawnej przez studenta z kliniki prawa*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2008, Nr 6 (10) (zob. www.fupp.org).

¹⁷ Zob. np. M. Muliński, M. Krakowiak, *Warsztaty kliniczne dotyczące problematyki opracowywania pism procesowych w łódzkiej klinice prawa*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2008, Nr 6 (10) (zob. www.fupp.org).

odwoławczych, skarg do sądów i trybunałów), pomoc w przygotowaniu skargi konstytucyjnej, skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a czasem także występowanie przed organami czy zastępstwo procesowe, choć w Polsce dość ograniczone, najczęściej do występowania studentów poradni jako kuratorów w postępowaniach¹⁸, pełnienie roli kuratorów spadków i kuratorów *absentis*. Poszczególne kliniki prawa współpracują także z różnymi instytucjami, w tym z Policją i aresztami śledczymi, ośrodkami dla uchodźców, kancelariami parafialnymi, starostwami powiatowymi, miejskimi ośrodkami pomocy społecznej i powiatowymi ośrodkami pomocy rodzinie, Rzecznikiem Ubezpieczonych, organizacjami pozarządowymi oraz biurem Rzecznika Praw Obywatelskich.

W ramach poradni prócz udzielania pomocy prawnej równolegle prowadzi się zajęcia, które mają studentów odpowiednio przygotować. W ramach zajęć klinicznych wykorzystuje się w większym zakresie interaktywne metody nauczania, metody angażujące studenta, wymagające od niego zaangażowania w rozwiązanie praktycznego problemu. Wykorzystuje się między innymi takie metody jak praca w małych grupach, analiza studium przypadku (*case study method*), różnego rodzaju symulacje¹⁹ (rozmowy z klientem, rozprawy)²⁰. Organizuje się także różne dodatkowe zajęcia, w tym ćwiczenia z zakresu psychologicznych aspektów kontaktów

¹⁸ O. Gardulska, *Pełnienie funkcji kuratorów przez studentów klinik jako istotny element kształcenia klinicznego*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2006, Nr 1 (5) (zob. www.fupp.org).

¹⁹ U. Kalata-Gryko, M. Kukło, *Symulacja rozprawy sądowej jako źródło praktyki studentów w klinikach*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2006, Nr 1 (5) (zob. www.fupp.org).

²⁰ Zob. więcej: Ł. Bojarski, *Interaktywne metody nauczania klinicznego* [w:] *Studencka poradnia prawna. Podręcznik dla opiekunów*, pod red. B. Namysłowskiej-Gabrysiak, Warszawa 2009, s. 14-32.

z klientami (najczęściej w ramach krótkich szkoleń, ale także, jak np. na Uniwersytecie Łódzkim w ramach oddzielnych ćwiczeń wprowadzonych do programu nauczania). Wreszcie kliniki prawa były także pionierami jeśli chodzi o podjęcie w nauczaniu na wydziałach prawa problematyki etyki zawodowej, zwłaszcza z punktu widzenia deontologii zawodowej. Takie zajęcia prowadzono od samego początku powstawania klinik w latach 1998–1999. Z jednej strony studiowano reguły deontologii zawodowej zawodów prawniczych²¹, z drugiej strony tworzono własne, kliniczne zasady postępowania – w tym ogólne standardy działalności poradni²², jak i wypracowywano standardy pracy studentów przy udzielaniu porad prawnych²³.

3. *Klinika etyki prawniczej?* Moją propozycję uatrakcyjnienia i uczynienia zajęć z etyki prawniczej bardziej praktycznymi dzielę na trzy konkretne propozycje – uwzględnienia metod klinicznych w nauce etyki prawniczej, stworzenia kliniki prawa bądź sekcji zajmującej się etyką prawniczą oraz udziału studentów w badaniach dotyczących etyki. Możliwe jest także przyjęcie różnych pośrednich rozwiązań.

²¹ Zob. artykuły publikowane przez studentów i koordynatorów klinik [w:] *Klinika. Czasopismo Uniwersyteckiej Poradni Prawnej UJ*, od 1999 r. wydawane przez Uniwersytet Jagielloński, a od 2006 r. pod nazwą *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych*, wydawane przez FUPP jako dodatek do czasopisma *Edukacja Prawnicza*; <http://www.fupp.org.pl/index.php?id=klonika> (15.12.2009 r.), a zwłaszcza Nr 1 (2) z 2000 r.

²² Zob. *Standardy działalności uniwersyteckich poradni prawnych na stronie FUPP*: <http://www.fupp.org.pl/index.php?id=standardy> (15.12.2009 r.).

²³ M. Królikowski, F. Wejman, *Standardy pracy nad opinią prawną w poradni prawnej*, *Klinika. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych* 2007, Nr 3 (7) (zob. www.fupp.org).

4. *Wykorzystywanie metod klinicznych.* Propozycja pierwsza zakłada wykorzystanie różnych metod klinicznych w celu uatrakcyjnienia zajęć, stworzenie nowego przedmiotu praktycznego, albo wykorzystanie części metod w ramach już prowadzonych zajęć z etyki (zajęć seminaryjnych, nie wykładów).

Tytułem przykładu, jedną z ciekawych i stosowanych w Polsce od kilku lat coraz częściej metod nauczania jest organizacja symulacji rozpraw sądowych, czy całych procesów²⁴. Metodę tę można z powodzeniem wykorzystać do uczenia etyki prawniczej – organizując symulację postępowań dyscyplinarnych, cywilnych procesów odszkodowawczych przeciwko prawnikom, czy procesów karnych za przestępstwa popełnione w związku z wykonywaniem zawodu. Do symulacji nadają się zwłaszcza sprawy kontrowersyjne, opracowany materiał wyjściowy powinien być zbalansowany, by dać obu stronom sporu, niezależnie czy będzie to spór cywilny, karny, czy dyscyplinarny, możliwość budowy argumentacji. Scenariusz można oprzeć na sprawie autentycznej (zakończonej bądź trwającej), bądź go wymyślić. Praca nad kazusem rzeczywistym pozwala porównać wynik z tym z życia, ale czasem lepsza jest sprawa wymyślona, bo można ją dowolnie kształtować uwzględniając w stanie faktycznym te elementy, na które podczas procesu dydaktycznego chcemy zwrócić szczególną uwagę.

Metoda symulacji stwarza bardzo szerokie możliwości i pozwala studentom na dogłębną analizę przedstawianych zagadnień (z różnych punktów widzenia – stron, sądu), a także zdobywanie wielu umiejętności praktycznych. Od analizy danego stanu faktycznego i prawa, jego interpretacji, sformułowania problemu lub problemów, poprzez wypra-

²⁴ Zob. Ł. Bojarski, B. Namysłowska-Gabrysiak, *Symulacja rozpraw sądowych jako metoda edukacyjna*, Warszawa 2008.

cowanie argumentacji, przygotowanie pism procesowych, wystąpienia podczas rozprawy, po wydanie wyroku z uzasadnieniem.

Nie jest celem tego artykułu szczegółowe opisywanie tej metody warto jednak zaznaczyć, że symulacje procesów mogą trwać od godziny do całego semestru, mogą odbywać się przed sądami różnych instancji itd. Wykorzystując metodę symulacji można przeprowadzić cały proces, włącznie z postępowaniem przedsądowym (a nawet z odegraniem scenki będącej podstawą budowy stanu faktycznego), ale można także skupić się na wybranym etapie – na przykład ograniczyć się do sformułowania pism procesowych, czy tylko do wydania i uzasadnienia wyroku w oparciu o dane informacje i pisma. Jest to bardzo elastyczna metoda, która jeśli dobrze przygotowana angażuje studentów i zapewnia nabycie zarówno wiedzy jak i licznych umiejętności. Wydaje się, że jest wiele zagadnień z szeroko pojętej problematyki odpowiedzialności zawodowej, które mogłyby być przedmiotem takich symulacji.

5. *Klinika (sekcja) etyki prawniczej.* Działalność klasycznej kliniki prawa polega na świadczeniu przez studentów pod okiem koordynatorów i prawników praktyków pomocy prawnej w sprawach związanych z działalnością konkretnej kliniki. Zatem, prócz opisanych wyżej zajęć o charakterze praktycznym, czy udziale w projektach badawczych (co proponuję poniżej) studenci musieliby móc się wykazać w konkretnych rzeczywistych sprawach. Jakże to sprawy i skąd je wziąć? Trzeba rozważyć, czy jest możliwe zorganizowanie studentom tego rodzaju pracy. Wydaje mi się, że możliwości jest kilka, choć nie kryję, iż część z nich może się jawić jako kontrowersyjna.

Po pierwsze, udzielanie pomocy prawnej w sprawach skarg klientów poradni na reprezentujących ich prawników.

Wydaje się, że pomoc taka mogłaby mieć charakter abstrakcyjnej informacji prawnej (informowanie o zasadach etyki zawodowej, odpowiedzialności dyscyplinarnej, procedurze skarg, odpowiedzialności odszkodowawczej, zasadach ubezpieczenia OC prawników), jak i zindywidualizowanej porady prawnej, czy także pomocy w przygotowaniu pism procesowych (skargi, sprawy dyscyplinarne, sprawy cywilne odszkodowawcze, sprawa uzyskania odszkodowania z obowiązkowego ubezpieczenia prawników). Część spraw mogłaby być przekazywana do sekcji etyki prawniczej z innych sekcji, jeśli ich studenci zetknęliby się z przypadkiem, który ich zdaniem nadawałby się do podjęcia interwencji w zakresie związanym z odpowiedzialnością zawodową prawnika.

Po drugie, udzielanie pomocy prawnej prawnikom (oczywiście jeśli nie ma konfliktu interesów i jeśli poradnia jednocześnie nie udziela pomocy klientowi prawnika). Przykład działania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (czasem także przy udziale studentów, praktykantów) pokazuje, że obok udzielania pomocy klientom prawników²⁵ możliwe są działania, czy pomoc na rzecz prawników, zarówno adwokatów, jak i sędziów czy prokuratorów²⁶.

Po trzecie, udzielanie porad studentom różnych sekcji klinik prawa. Studenci pracujący w różnych sekcjach i klinikach sami stają czasami przed dylematami etycznymi, muszą sobie z nimi radzić, często są one przedmiotem rozmowy

²⁵ Zob. przykłady spraw prowadzonych przez HFPC związanych z jakością pracy prawników, czy odpowiedzialnością dyscyplinarną w dziale: <http://www.hfpcpol.waw.pl/precedens/sprawy-prawne/dostep-do-pomocy-prawnej.html> (15.12.2009 r.).

²⁶ Zob. np. M. Ejchart, *Udział Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w postępowaniu w sprawie o uchylenie immunitetu sędziemu*, [w:] *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk. Część druga*, pod red. Ł. Bojarskiego, Warszawa 2008, s. 209 i n.; w wersji elektronicznej dostępne na stronie HFPC www.prawaczlowieka.pl.

z opiekunem naukowym, czasem refleksji grupowej studentów w ramach zajęć. Jeśli istniałaby sekcja etyczna można by takie sprawy do niej kierować i przeprowadzać pogłębioną refleksję nad pojawiającymi się problemami.

Po czwarte, do tej pory propozycje dotyczyły spraw prawników, można jednak działanie takiej kliniki rozszerzyć na inne zawody (zwłaszcza, że eliminuje to potencjalny konflikt z samorządami prawniczymi). Chodzi rzecz jasna o zawody, które mają, jak prawnicy, charakter zawodów zaufania publicznego, spisane zasady etyki zawodowej i postępowania dyscyplinarne, czyli na przykład lekarzy. Analogicznie jak w przypadku prawników klinika mogłaby udzielać pomocy zarówno pacjentom, „ofiaram” lekarzy (zob. wyżej uwagi dot. kliniki prawa Collegium Medicum UJ), jak i samym lekarzom²⁷. Rozważyć można rozszerzenie działań także na inne zawody zaufania publicznego.

Po piąte, kolejną możliwością, jak już wspomniałem wykorzystywaną w praktyce, jest praca kliniki nad sprawami studentów w ramach postępowań dyscyplinarnych na uczelniach wyższych w siedzibie danej kliniki.

Po szóste wreszcie, jeszcze jedna możliwość warta rozważenia powstanie być może niedługo w związku z planowanymi zmianami ustawodawstwa dotyczącego adwokatów i radców prawnych. Przez wiele lat krytykowano w Polsce samorządowe procedury dyscyplinarne w zawodach prawni-

²⁷ Jedną z ciekawszych spraw jakie prowadziła HFPC była sprawa lekarza dr hab. Z. Szychowskiej ukaranej, jej zdaniem niesłusznie, przez lekarski wymiar sprawiedliwości. Sprawa zakończyła się w Trybunale Konstytucyjnym, który orzekł, że art. 52 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej, dotyczący krytyki działania lekarzy przez innych lekarzy jest niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim zakazuje zgodnych z prawdą i uzasadnionych ochroną interesu publicznego wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza (wyrok TK z 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07, OTK-A 2008, Nr 3, poz. 45).

czych. Choć trzeba też przyznać, że wiedza o nich była dość fragmentaryczna i nie pogłębiona o refleksję naukową, ani szczegółowe badania empiryczne, a raczej przyczynkarskie próby opisu sytuacji, w tym w dużej mierze czynione przez organizacje pozarządowe²⁸. Obok otwarcia rozpraw dyscyplinarnych, które już się dokonało, jednym z postulatów, formułowanych w debacie publicznej było i jest ustanowienie zawodowych rzeczników dyscyplinarnych, którzy działaliby w ramach biur rzecznika dyscyplinarnego. Pomysł ten został sformułowany w projekcie „Nowa Adwokatura”²⁹, który był impulsem dla Ministerstwa Sprawiedliwości do powołania Zespołu Nowa Adwokatura. Zespół ten opracował szczegółowe założenia do ustawy o stworzeniu „nowej adwokatury”, w skład której weszliby dotychczasowi adwokaci i radcowie prawni, a regulacja której różniłaby się znacznie od obecnej regulacji tych dwóch profesji. Na tej podstawie Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy, który w listopadzie 2009 r. poddano pod dyskusję środowiskową w ramach konsultacji społecznych.

Pomysł zakłada powołanie w zmniejszonej liczbie izb adwokackich (ma ich być 11 na poziomie apelacji sądowych) zawodowych rzeczników dyscyplinarnych, którzy na czas wykonywania funkcji rzecznika zawieszaliby swoją praktykę i otrzymywali wynagrodzenie od samorządu zawodowego. Zmniejszenie liczby izb do 11 przy jednoczesnym połącze-

²⁸ Zob. np. Ł. Bojarski, *Dostępność nieodpłatnej pomocy prawnej. Raport z monitoringu*, Warszawa 2003, Część VII *Jakość pomocy prawnej i kontrola sprawowana nad korporacjami prawniczymi*, s. 175 i n.; w wersji elektronicznej pozycja dostępna na stronie internetowej Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka www.prawaczlowieka.pl.

²⁹ A. Bodnar, Ł. Bojarski, F. Wejman, *Nowa Adwokatura. Założenia do nowego prawa o adwokaturze. Wersja druga, zmieniona*, [w:] *Obywatel i prawo*, pod red. A. Winiarskiej, Warszawa 2008, s. 68 i n; dostępne także na stronie internetowej Instytutu Spraw Publicznych www.isp.org.pl.

niu adwokatów i radców w jeden zawód spowoduje, że izby będą liczniejsze i będą dysponować większymi zasobami, w związku z czym stać je będzie na budowę takiego biura. W biurze rzecznika zatrudniani byłby specjalny personel do pracy nad wpływającymi skargami oraz prowadzenia postępowań dyscyplinarnych. Pomysł ten powoli zjednuje sobie zwolenników, zaakceptowała go na przykład Krajowa Rada Radców Prawnych³⁰.

Wydaje się, że takie biura, jeśli powstaną, byłyby dobrym miejscem do odbywania praktyk studenckich w ramach zajęć z etyki prawniczej. Z jednej strony byłoby to z korzyścią dla samorządu, który uzyskałby darmową pomoc przy analizie skarg, z drugiej strony dawałoby studentom znakomitą okazję do nauki problematyki związanej z odpowiedzialnością zawodową. Podczas moich studiów w USA sam odbyłem taką praktykę w biurze rzecznika dyscyplinarnego dla izby waszyngtońskiej³¹ i pomimo upływu ponad dziesięciu lat wiele wspomnień i nauk pozostaje świeżych do dziś.

6. *Udział studentów w badaniach nad etyką prawniczą.*

Nauka etyki prawniczej w Polsce w ostatnich latach rozwija się dość dynamicznie, czego dowodem są kolejne prowadzone badania teoretyczne, konferencje, jak ta której organizację wieńczy niniejsza publikacja, pojawianie się coraz częściej zajęć z etyki prawniczej w *curriculum* polskich wydziałów prawa. Brakuje jednak badań empirycznych, a także szerzej, zebrania wiedzy dotyczącej problemów jakie pojawiają się w praktyce wykonywania zawodu. Pewnej wiedzy dostarczają samorządy prawnicze, publikacje w ich periodykach,

³⁰ I. Walencik, *Etatowy rzecznik dyscyplinarny sprawniej rozpatrzy skargi na radców*, Rzeczpospolita z 24.11.2008 r.; dostępne na stronie internetowej www.rp.pl (15.12.2009 r.).

³¹ Office of Bar Counsel, D.C. Court of Appeal, Washington D.C.

dyskusje środowiskowe, czy informacje o orzecznictwie sądów dyscyplinarnych. Jednak są to dane dość skromne. Poza tym inną rangę ma spojrzenie z zewnątrz, obiektywne, przy wykorzystaniu metod naukowych.

Wydaje mi się, że wykorzystanie studentów do badań z jednej strony byłoby dla nich świetnym sposobem nauki, z drugiej pozwoliło na prowadzenie ciekawych badań empirycznych. Metoda ta jest na przykład z powodzeniem wykorzystywana przez organizacje pozarządowe. W Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka studenci prawa, choć nie tylko, są wykorzystywani do prowadzeniu badań i monitoringów³². Dwa przykłady z ostatniego czasu to projekt „Monitoring sądów gospodarczych – *Courtwatch*”³³ – badanie wszystkich sądów gospodarczych w Polsce oraz badanie metod komunikowania sądów z obywatelem (w tym badania metodą *mystery shopping* komunikacji z sądem poprzez pocztę elektroniczną, telefon i kontakt osobisty – wizytę w sądzie)³⁴. Projekty polegające na obserwacji procesów sądowych są zresztą już dość rozpowszechnione i wykorzystywane w wielu krajach, zarówno w celach edukacyjnych, jak i badawczych³⁵.

³² Monitoring w ujęciu organizacji pozarządowych, zwłaszcza typu strażniczego (*watch dog*), choć wykorzystuje metody naukowe jest nieco odmienny od *strictae* naukowego podejścia. „Monitoring rozumiemy tu jako zaplanowane, usystematyzowane, prowadzone według przyjętego schematu badanie wybranego fragmentu rzeczywistości społecznej. Jednocześnie monitoring jest elementem działań zmierzających do zmian tej rzeczywistości bez stosowania przemocy” – M. Nowicki, Z. Fialova, *Monitoring praw człowieka*, Warszawa 2004, s. 13.

³³ *Sądy gospodarcze w Polsce. Raport z realizacji programu „Monitoring sądów gospodarczych – Courtwatch*, pod red. A. Bodnara i M. Ejchart, Warszawa 2009.

³⁴ J. Lora, *Komunikacja sądów z obywatelami – badania empiryczne, wnioski, rekomendacje zmian*, Warszawa 2009.

³⁵ Ł. Bojarski, *Obserwacja procesów sądowych jako metoda działania organizacji pozarządowych – cele i rodzaje obserwacji*, [w:] *Sprawny sąd. Zbiór*

Obserwację prowadzą organizacje pozarządowe, naukowcy, także przy wykorzystaniu studentów, czy w ramach działań kliniki prawa.

Co mogliby obserwować studenci z punktu widzenia etyki prawniczej? Wydaje się, że przede wszystkim postępowania dyscyplinarne, w tym rozprawy przed sądami dyscyplinarnymi dla prawników. Po wielu latach starań udało się doprowadzić do sytuacji, że są one publiczne, zarówno w przypadku wolnych zawodów prawniczych adwokata i radcy prawnego, jak i w przypadku sędziów. Nie są mi znane żadne badania postępowania dyscyplinarnych, a przy odpowiednio opracowanym oprzyrządowaniu badania (kwestionariuszu, ankiecie), przeszkoleniu studentów, mogliby oni służyć jako zbierający dane, obserwatorzy przyglądający się rozprawom i opracowujący odpowiednie raporty, czy wypełniający ankiety dot. postępowania. Zakres badań rzecz jasna zależałby od przyjętej koncepcji, ale wydaje się, że jest wiele ciekawych zagadnień związanych z postępowaniami dyscyplinarnymi.

Obserwować można także postępowania związane z inną niż dyscyplinarna odpowiedzialnością zawodową prawników – na przykład procesy cywilne odszkodowawcze związane z błędami w sztuce, czy postępowania karne przeciwko prawnikom oskarżonym o popełnienie przestępstw w związku z wykonywaniem zawodu. W przypadku procesów cywilnych lub karnych jest ich na tyle niewiele, że badania miałyby raczej charakter badań jakościowych, dokładnego opisu konkretnego przypadku. Natomiast obserwując postępowania dyscyplinarne pokusić się można o badania ilościowe, porównać szereg różnych postępowania z punktu widzenia przedmiotu zainteresowania konkretnego projektu badawczego.

dobrych praktyk. Część druga, pod red. Ł. Bojarskiego, Warszawa 2008;
Trial-monitoring. A reference manual for practitioners, OSCE/ODIHR 2008.

Wreszcie, obserwowane procesy nie muszą mieć nic wspólnego z postępowaniami przeciwko prawnikom. Obserwować można bowiem „zwykłe” procesy odpowiednio określając przedmiot zainteresowania – pod kątem zagadnień związanych z etyką prawniczą, np. kwestia relacji sąd – prawnicy, relacji prawników reprezentujących strony przeciwne w sporze itp.

Miałem okazję doradzać przy tworzeniu projektów obserwacyjnych (choć nie postępowań dyscyplinarnych) w wielu krajach, szkolić ankieterów, pracować nad narzędziami badawczymi. Z doświadczeń tych wynika, że studenci bardzo sobie cenią tę formę nauki – poprzez obserwację procesu, jego analizę, wypełnianie specjalnie opracowanego kwestionariusza, omawianie wyników badań, pomoc w opracowywaniu raportu z badań, bardzo wiele uczą się o prawie, widzą je w działaniu, szukają odpowiedzi na pytania, które im się podczas tej pracy pojawiają.

Wydaje się także, że studenci mogliby pomóc w opracowywaniu ciekawych materiałów edukacyjnych do nauki etyki prawniczej – opracowywać szczegółowe opisy przypadków (*case studies*), także, choć nie tylko, na podstawie obserwacji różnych postępowań, a następnie umieszczać te materiały na przykład na wortalu etyki prawniczej i zawodów prawniczych www.etykaprawnicza.pl.

Wybór sylabusów z etyki prawniczej

I.
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza
Modrzewskiego

Etyka zawodów prawniczych - syllabus

Prowadzący: dr Marcin Pieniążek

Forma kursu: wykład

Liczba godzin: 30

Forma zaliczenia: egzamin pisemny testowy

Słowa kluczowe:

Etyka, prawo, teoria, filozofia, zawód, korporacja, kodeks, biznes, medycyna, etyka zawodowa, etyka korporacyjna, etyka stosowana, etyka prawnicza, etyka sytuacyjna, etyka sędziowska, etyka adwokacka, etyka radcowska, etyka prokuratorska, etyka notarialna, etyka służby cywilnej, etyka medyczna, etyka biznesu

Cele kształcenia: Założonym efektem kształcenia jest zapoznanie studentów z preliminariami teorii i praktyki korporacyjnej etyki zawodów prawniczych (w Polsce, Unii Europejskiej i USA), a w szczególności: zapoznanie z podstawowym aparatem pojęciowym z zakresu etyki zawodowej oraz etyki prawniczej; zapoznanie ze związkami etyki prawniczej z teo-

rią i filozofią prawa; zapoznanie z polskimi i światowymi organizacjami i unormowaniami z zakresu etyki prawniczej; wskazanie różnic między europejskim i amerykańskim modelem etyki prawniczej, itp.

Opis przedmiotu: „Etyka zawodów prawniczych” jest wykładem monograficznym, będącym wprowadzeniem do problematyki korporacyjnej etyki sędziowskiej, adwokackiej, radcowskiej, notarialnej i prokuratorskiej w Polsce i w świecie (ze szczególnym uwzględnieniem USA). Celem przedmiotu jest zarówno zarysowanie ogólnych podstaw filozoficznych europejskiej i amerykańskiej etyki prawniczej, jak i zapoznanie studentów z obowiązującymi w Polsce i w świecie unormowaniami z zakresu etyki zawodowej prawników. Wykład obejmuje m.in.: zarys związków etyki prawniczej z teorią i filozofią prawa; elementy historii etyki prawniczej; analizę zbiorów zasad etyki prawniczej (kodeksów etycznych); zarys etyczno - zawodowej działalności korporacji prawniczych (w Polsce, Europie, USA i Japonii); wiedzę na temat europejskich i światowych organizacji prawniczych, promujących standardy etyki zawodowej; prezentację kierunków rozwoju współczesnej, europejskiej i amerykańskiej, etyki prawniczej. Jako tło porównawcze dla omawianej problematyki wykorzystane zostaną dwie kolejne, współczesne etyki zawodowe - etyka zawodów medycznych oraz etyka działalności gospodarczej (etyka biznesu).

Program przedmiotu:

Część ogólna: Pojęcia podstawowe. Etyka i moralność. Etyka ogólna i etyka normatywna. Etyka stosowana i etyka teoretyczna. Etyka sytuacyjna. Definicja zawodu i etyki zawodowej. Deontologia zawodowa. Definicje etyki prawniczej.

Etyka prawnicza wobec teorii prawa. Niektóre historyczne uwarunkowania etyki prawniczej. Pojęcie kodeksu etyki prawniczej. Za i przeciw kodyfikacji etyki zawodowej prawników. Archetyp kodeksu honorowego. Pojęcie pragmatyki zawodowej.

Część szczegółowa: Etyka prawnicza na tle etyki zawodów medycznych i etyki działalności gospodarczej. Etyka służby cywilnej. Pojęcie zaufania publicznego. Etyka sędziowska. Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. Europejska Karta Statutu Sędziów. Zawodowe obowiązki etyczne w opiniach polskich sędziów. Etyka prokuratorska. Kodeks etyki prokuratorskiej. Najważniejsze wartości etyki prokuratorskiej. Etyka prokuratorska w USA. *The International Association of Prosecutors*. Kodeks etyczny IAP. Etyka adwokacka. Historia etyki adwokackiej w Polsce. Kodeks etyki adwokackiej. Najważniejsze zagadnienia etyki adwokackiej (tajemnica zawodowa, interes klienta, zakaz reklamy). Europejskie regulacje z zakresu etyki adwokackiej (Wielka Brytania, Szwajcaria, Norwegia, itp.) Działalność *Conseil Consultatif des Barreaux Européens*. Kodeks etyczny CCBE. Etyka adwokacka w USA. Działalność American Bar Association. Etyka adwokacka w Japonii. Japoński *Code of Ethics for Practicing Attorneys*. *International Bar Association*. Etyka radcowska. Kodeks etyki radcy prawnego z 10.11.2007. i jego główne założenia. Etyka doradców prawnych na przykładzie Wielkiej Brytanii. Etyka notarialna. Elementy historii etyki notarialnej. Kodeks etyki zawodowej notariusza. Pojęcie zaufania publicznego na przykładzie etyki notarialnej. *International Union of Latin Notaries*. Etyka służby cywilnej. Tradycja etyki urzędniczej w Polsce na przykładzie „Dworzanina Polskiego”. Kodeks Etyki Służby Cywilnej. Etyka urzędnicza w USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Raport Lorda Nolana. Zasady etyki posel-

skiej. Elementy etyki działalności gospodarczej. Związki etyki działalności gospodarczej z etyką zawodów prawniczych. Pojęcia corporate social responsibility i corporate accountability. Pojęcie zrównoważonego rozwoju (sustainable development). Międzynarodowe inicjatywy z zakresu etyki biznesu (*Global Compact, Caux Round Table*). Unia Europejska i etyka działalności gospodarczej. „Dobre obyczaje kupieckie” i pokrewne klauzule generalne. Elementy etyki zawodów medycznych. Związki etyki medycznej z etyką zawodów prawniczych. Polskie kodeksy etyki lekarskiej. Działalność *World Medical Association. International Code of Medical Ethics*. Europejska Konwencja Biomedyczna.

II. Uniwersytet Łódzki

Kierunek studiów	Prawo
Wydział	Prawa i Administracji
Katedra/ Zakład	Zakład Polityki Prawa
Typ studiów	studia stacjonarne i wieczorowe
Semestr studiów	III
Rok akademicki	2008/2009
Nazwa przedmiotu	etyka zawodów prawniczych
Rodzaj zajęć	Wykład
Specjalizacja	
Prowadzący	dr Paweł Łabieniec
Punkty ECTS	
Forma zaliczenia	egzamin pisemny
Status przedmiotu wg programu studiów (obowiązkowy / do wyboru)	przedmiot do wyboru
Cel i zadania przedmiotu:	Wprowadzenie w terminologię etyczną oraz podstawowe spory z zakresu etyki i metaetyki; określenie statusu etyki zawodowej i jej stosunku do prawa; analiza podstawowych wymogów etyk zawodowych zawodów prawniczych

Treści programowe

1. Pojęcie „etyki” i „moralności”. Charakterystyka powinności etycznej i norm moralnych. Podobieństwa i różnice między normami prawnymi i moralnymi (etycznymi).
2. Etyka normatywna – nauka o moralności (etyka opisowa) – metaetyka.
3. Podstawowe spory etyczne i metaetyczne:
 - a) sposoby pojmowania celu etyki: stanowiska eudajmonistyczne, deontologiczne, perfekcjonistyczne;
 - b) stanowisko teleologiczne – konsekwencjalizm – deonologizm – etyka cnoty;
 - c) kognitywizm- antykognitywizm;
 - d) naturalizm – intuicjonizm – emotywizm;
 - e) absolutyzm (pryncypializm) moralny – relatywizm sytuacyjny (sytuacjonizm etyczny);
 - f) absolutyzm – relatywizm kulturowy;
 - g) etyka obowiązku i etyka aspiracji;
 - h) kodeksy etyczne czy etyka bezkodeksowa?
4. Przegląd najważniejszych stanowisk w historii europejskiej myśli etycznej: Sokrates, Platon, Arystoteles, Epikur, stoicy, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, Hume, Kant, utilitaryzm, Nietzsche, Moore, Ayer, egzystencjalizm, postmodernizm.
5. Pojęcie zawodu zaufania publicznego.
6. Etyka zawodowa – deontologia zawodu.
7. Kodeksy etyki zawodowej – ich historia, forma. Spór o status prawny kodeksów etyki zawodowej. Stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

	<ol style="list-style-type: none"> 8. Historia etyki adwokackiej w USA, wybranych państwach europejski. 9. Dzieje etyki adwokackiej w Polsce. 10. Zasady etyki adwokackiej i odpowiedzialności zawodowej adwokatów. 11. Wybrane problemy etyki adwokackiej. 12. Historia zawodu radcy prawnego i etyki radcowskiej. 13. Zasady etyki radcowskiej i odpowiedzialności zawodowej radców prawnych. 14. Historia etyki sędziowskiej w USA, Europie i Polsce. 15. Status i treść zasad etyki sędziowskiej w Polsce. 16. Zasady etyki prokuratora. 17. Zasady etyki notariusza. 18. Zasady deontologiczne innych zawodów prawniczych (komornik, doradca podatkowy).
<p>Wykaz literatury</p>	<p>R. Sarkowicz, <i>Amerykańska etyka prawnicza</i>, Kraków 2004; R. Tokarczyk, <i>Etyka prawnicza</i>, Warszawa 2005; <i>Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza</i>, pod red. H. Izdebskiego i P. Skuczyńskiego, Warszawa 2006; <i>Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy</i>, pod red. H. Izdebskiego i P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008.</p>

III.

Uniwersytet Śląski

Nazwa przedmiotu:
etyka zawodów prawniczych

Typ zajęć:
konwersatorium

Metoda oceny:
zaliczenie

Ilość godzin:
10 - studia zaoczne
30 - studia stacjonarne

Osoba prowadząca:
dr Iwona Bogucka

Cele kształcenia:
zadaniem zajęć jest wskazanie studentom, że wykonywanie poszczególnych zawodów prawniczych ma aspekt aksjologiczny i łączy się z sytuacjami dylematów moralnych. Dla ich rozwiązania przydatna jest wiedza zarówno o charakterze tego rodzaju dylematów, jak i o standardach wykonywania poszczególnych zawodów. Z tego względu Studenci winni zapoznać się ze specyfiką norm określanych jako normy

etyki zawodowe (i ich relacją do etyki ogólnej) oraz z podstawowymi regułami dotyczącymi wypełniania ról zawodowych. W toku zajęć studenci poszukują uzasadnienia dla poszczególnych standardów etyki zawodowej oraz próbują formułować zalecenia dla osób wykonujących określony zawód, dotyczące sposobu zachowania w wybranych sytuacjach zawodowych i w życiu prywatnym (w oparciu o casusy zaczerpnięte z dostępnego orzecznictwa dyscyplinarnego, informacje podawane w środkach masowego przekazu oraz własne doświadczenia). Rozpoznają źródła zagrożeń dla zachowania zawodowych standardów etycznych (o charakterze systemowym, psychologicznym i kulturowym). Ze względu na akademicki etap edukacji prawniczej, przedmiotem analiz są tradycyjne zawody prawnicze: sędzia, prokurator, adwokat (radca prawny), notariusz. Ze względu na formę zajęć, dobór szczegółowych tematów zależy także od studentów. Zakres omawianych zagadnień i poziom szczegółowości jest odmienny w przypadku studiów stacjonarnych i zaocznych, z powodu różnicy w ilości zajęć. Regulacje międzynarodowe i obce nie są przedmiotem osobnej prezentacji, służą do wskazania powszechności określonych standardów (np. tajemnica zawodowa, bezstronność) lub tendencji ich zmian (np. reklama, konflikt interesów). Przygotowując się do zajęć poszczególni studenci, oprócz obowiązującej wszystkich lektury przepisów ustaw regulujących wykonywanie zawodów prawniczych i kodeksów etycznych, wybierają tekst do przeczytania dotyczący tematu zajęć.

Program:

1. Zapoznanie z pojęciami: moralność i etyka. Etyka opisowa i normatywna. Charakterystyka norm moralnych według kryterium przedmiotu. Zawód jako rola społeczna.

Wartości wyznaczające poszczególne role zawodowe prawników. Etyka zawodowa i jej przedmiot, stosunek etyki zawodowej do etyki ogólnej (czynniki modyfikujące treść standardów zawodowych), problem zbędności etyki zawodowej. Czy etyki można się nauczyć? Psychologia rozwoju moralnego. Kryteria i techniki doboru kandydatów do zawodów oraz ich skuteczność. Cechy osobowościowe istotne dla przedstawicieli określonych zawodów prawniczych. Monitorowanie zachowań prawników i odpowiedzialność za naruszenia norm etycznych.

2. Infrastruktura etyczna zawodów prawniczych: czynniki normatywne i środowiskowe wyznaczające standardy zachowania, instrumenty ograniczające zachowania niepożądane, czynniki motywujące do zachowań preferowanych. Rola korporacji zawodowych i środowiska zawodowego. Regulacje prawne (ustawy regulujące funkcjonowanie zawodu, normy prawa procesowego) jako źródło standardów. Formalizowanie etyki zawodowej (kodeksy etyczne) i jej celowość. Cechy i zadania kodeksu. Status prawny kodeksów. Czy kodeksy są jedynym źródłem norm etycznych dla prawników? Konflikt norm - podstawowe kwestie związane z uzasadnianiem wyborów i argumentacją etyczną.
3. Główne nakazy etyczne zawodów prawniczych
 - legalność i posłuszeństwo prawu
 - uczciwość
 - niezależność
 - bezstronność
 - lojalność
 - kompetencja i staranność
 - dyskrecja

- uprzejmość i życzliwość
- odwaga cywilna i bezkompromisowość

Na czym polega obowiązek realizacji poszczególnych nakazów w przypadku różnych zawodów prawniczych? Przykłady naruszania podanych nakazów, skutki takiego naruszania. Sytuacje typowe dla wykonywania zawodu prawnika-funkcjonariusza i prawnika-doradcy prawnego. Obszary szczególnej wrażliwości, podatne na naruszenia standardów etycznych. Konflikt dóbr - możliwe sytuacje (interes klienta - dobro wymiaru sprawiedliwości, tajemnica zawodowa a prawne zwolnienie z obowiązku dyskrecji).

4. Standardy etyki zawodowej a życie prywatne. Ograniczenia dla zachowań w sferze prywatnej. Prawnik a społeczeństwo, obowiązek pracy pro publico bono i formy jego realizacji.
5. Stosunek do innych przedstawicieli zawodu oraz do przedstawicieli innych zawodów. Problem lojalności korporacyjnej (środowiskowej) - grzech czy cnota? Monitorowanie i sygnalizowanie zachowań nieetycznych przez innych przedstawicieli zawodu. Zmiana zawodu oraz wielość ról zawodowych a reguły etyki zawodowej.
6. Zagadnienia szczegółowe
 - konflikt interesów
 - reklama i marketing usług prawniczych a prawo do informacji. Zasady korzystania z internetu
 - pozyskiwanie klientów, dopuszczalne i zakazane formy
 - rozliczenia finansowe z klientem, zasady ustalania honorarium, postępowanie z dokumentami i środkami finansowymi klienta.

Proponowana literatura (do wyboru, wedle potrzeb):

1. M. Bakuła, *Reguły stanu adwokackiego Wspólnoty Europejskiej*, Palestra 1994, Nr 5-6
2. F.L. Coste, *Etyka prokuratora*, Prokuratura i Prawo 1996, Nr 10
3. A. Cubała, *Gdy obrońca broni kilku oskarżonych. Uwagi nad kolizją interesów*, Palestra 1996, Nr 7-8
4. *Etyka i charakter*, pod red. J. Jaśtał, Kraków 2004
5. *Etyka zawodowa. Dyskusja redakcyjna*, Etyka 1994, Nr 27
6. *Etyka zawodów prawniczych, etyka prawnicza*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2006
7. C. Jaworski, *Niezależność wykonywania zawodu adwokata w świetle regulacji prawnych europejskich i polskich*, Palestra 1996, Nr 7-8
8. Z. Klatka, *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 1999
9. M. Kolasiński, *Nieuczciwa konkurencja w praktyce notarialnej*, Rejent 2003, Nr 1
10. P. Kowalczyk, *Granice dopuszczalności zawodowego wykorzystania Internetu przez adwokatów*, Palestra 2002, Nr 7-8
11. Z. Krzemiński, *O zakazie adwokackiej reklamy (u nas i na świecie)*, Palestra 1990, Nr 6-7
12. Z. Krzemiński, *Etyka adwokacka. Teksty, orzeczenia, komentarz*, Kraków 2003
13. J.R. Kubiak, *Wokół idei kodeksu etyki zawodowej sędziów*, Palestra 1995, Nr 3-4
14. K. Kuryłowicz, *Etyczne podstawy notariatu*, Rejent 2001, Nr 5
15. I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne*, [w:] *Etyka. Pisma wybrane*, pod red. P.J. Smoczyńskiego, Wrocław 1992

16. I. Lazari-Pawłowska, *Problemy etyki sytuacyjnej*, [w:] *Etyka. Pisma wybrane*, pod red. P.J. Smoczyńskiego, Wrocław 1992
17. P. Łabieniec, *Prawo a zasady etyki zawodowej radcy prawnego*, *Radca Prawny* 2000, Nr 1
18. E. Łojko, *O roli zawodów prawniczych w dzisiejszym społeczeństwie*, *Palestra* 1997, Nr 3-4
19. J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989
20. A. Redelbach, *Ochrona tajemnicy zawodowej notariuszy w świetle ustawy o ochronie danych osobowych*, *Rejent* 2001, Nr 5
21. T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów*, Warszawa 2007
22. R. Sarkowicz, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004
23. R. Sarkowicz, *O tzw. moralnym kryzysie profesji prawniczej*, [w:] *Studia z filozofii prawa 2*, pod red. J. Stelmacha, Kraków 2003
24. *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, pod red. M. Boruckiej-Arctowej i K. Pałeckiego, Kraków 2003
25. G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław 1989
26. P. Skuczyński, *Analiza porównawcza tajemnicy adwokackiej oraz reklamy usług prawniczych w Polsce i Stanach Zjednoczonych*, *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* 2004, Nr 2
27. M. Steinhagen, *Tajemnica zawodowa prawników: wyzwania i zagrożenia*, *Palestra* 2004, Nr 5-6
28. B. Tiutiunik, *Odmowa podjęcia się obrony oskarżonego przez adwokata w postępowaniu karnym*, *Palestra* 2000, Nr 7-8
29. S. Zabłocki, *Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej*, *Palestra* 1993, Nr 11

IV. Uniwersytet Warszawski

Etyka prawnicza

Koordynator:

Hubert Izdebski

Punkty ECTS:

6

Skrócony opis przedmiotu

Wykład „Etyka prawnicza” jest przedmiotem fakultatywnym poszerzającym wiedzę humanistyczną (wcześniej jako wykład specjalizacyjny „Etyka zawodów prawniczych”) i ma na celu zapoznanie studentów z podstawowymi pojęciami etyki, tradycjami etyki prawniczej, statusem zawodów prawniczych jako zawodów zaufania publicznego oraz etyką zawodową poszczególnych zawodów prawniczych.

Pełny opis przedmiotu

- Wykład „Etyka prawnicza” odbywa się z udziałem zaproszonych gości – zarówno teoretyków, jak i prak-

tyków prawa. Na wykład składają się grupy zagadnień teoretyczno-historycznych, związanych z etyką zawodów adwokata i radcy prawnego, etyki sędziowskiej, etyki innych zawodów prawniczych, etyki urzędniczej oraz etyki akademickiej, w tym etyki studentów prawa.

- Szczegółowy plan wykładu:
 - 1) Zawody zaufania publicznego
 - 2) Etyka, moralność, deontologia
 - 3) Tradycje etyki prawniczej
 - 4) Przestrzeganie prawa przy świadczeniu pomocy prawnej
 - 5) Marketing usług prawniczych
 - 6) Konflikt interesów
 - 7) Tajemnica zawodowa
 - 8) Praca Pro Bono
 - 9) Niezależność, niezawisłość, bezstronność
 - 10) Etyka sędziowska a kultura prawna
 - 11) Etyka prokuratorska
 - 12) Etyka notariusza. Etyka komornicza
 - 13) Inne role prawników
 - 14) Etyka urzędnicza
 - 15) Etyka akademicka

- Warunki zaliczenia przedmiotu: obecność na zajęciach; zaliczenie na ocenę na podstawie pracy zaliczeniowej.

- Wykład dostępny jest dla studentów wszystkich lat.

Literatura

- Podręcznik
- 1) H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, Warszawa 2006

- Monografie
- 2) M. Pieniążek, *Etyka sytuacyjna prawnika*, Warszawa 2008
- 3) R. Sarkowicz, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004
- 4) R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2007

- Prace zbiorowe
- 5) *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008
- 6) *Etyka prawnika. Etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, pod red. E. Łojko, Warszawa 2006
- 7) *Etyka, deontologia, prawo*, pod red. P. Steczkowskiego, Rzeszów 2008
- 8) *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000-2005*, pod red. P. Skuczyńskiego, P. Zawadzkiego (red.), Warszawa 2008

- Opracowania praktyczne
- 9) Z. Krzemiński, *Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz*, Kraków 2003
- 10) T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007